

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. — Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca i wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonosów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „*Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego*” zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż na bywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	32 ct.
	kwartalnie 1 „	86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	32 ct.
	kwartalnie 2 zł.	75 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Prezes Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował sekretarza Namiestnictwa, Albina Świtalskiego starostą, a komisarza powiatowego Karola Mühlnera sekretarzem Namiestnictwa w Galicji.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: tymczasowego nauczyciela Atanazego Tomaszka, w Stronnie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Stronnie; tymczasowego nauczyciela Mikołaja Koderewkę, w Krynicy, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Krynicy; tymczasowego nauczyciela Karola Huchrę, w Dołhem ad Podbuż, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Dołhem ad Podbuż; stałą nauczycielką młodszą, Maryę Kwiatkowską, w Tłumaczu, stałą nauczycielką 4-klasowej szkoły etatowej w Tłumaczu.

W czasie od 4 do 10 kwietnia b. r. stwierdzono z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową: w Końskiem, Witryłowie (p. brzoźowski); Jureczkowie, Nowosielech kozickich, Trościańcach z Krzywem (p. dobromilski); Bogoniowicach (p. grybowski); Kasince małej (p. limanowski); Żernicy wyżnej, Rybnem, Wołkowyji, Jabłonkach, Cisnej, Zubraczem (p. liski); Mochnacze wyżnej i niższej, Nowej wsi, Łosiu (p. nowosanddecki); Błaszczkowie (p. pilźniński); Dąbrówce polskiej, Bałuciance, Raczkowej, Jurówcach, Rakowej (p. sanocki); Budyłowie (p. śniatyński).

W tym czasie wygasła:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Bazarze (p. czortkowski); Jasienicy solnej, Uniatyczach (p. drohobycki); Kamionkach wielkich (p. kołomyjski); Balicach (p. krakowski); Rogach, Iskrzyni (p. krośniński); Spytkowicach, Wysokiej (p. myślenicki); Delatynie, Łojowej (p. nadwórniański); Bylicach, Wojtyczach, Rogóźnie (p. samborski); Bukowsku miasteczku (p. sanocki); Chodaczkowie małym (p. tarnopolski); Puźnikach (p. tłumacki); Podhorecach (p. zloczowski).

Z e. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 kwietnia.

Pomiędzy Niemcami i Szwajcaryą, które to państwa pozostawały z sobą

od dość dawna na stopie naprężonej, rozpoczną się podobno niebawem rokowania w sprawie odnowienia traktatu, określającego warunki, pod jakimi obywatele niemieccy mogliby osiedlać się w kantonach Szwajcaryi, a szwajcarscy, w cesarstwie. Przez czas dłuższy nie chciano w Berlinie ani słyszeć o odnowieniu tego traktatu, a dopiero wtedy, gdy rząd związkowy w Bernie, przychylając się do życzenia gabinetu cesarskiego, zgodził się z całą uprzejmością na to, aby zamiast do Berna zwołać do metropolii niemieckiej międzynarodową konferencyę dla ochrony robotników, i odbyć ją na podstawie programu, ułożonego w duchu życzeń cesarza Wilhelma, nastąpiło widoczne polepszenie stosunków między oboma państwami, które też objawiło się w uprzedzającym przyjęciu przybyłych na konferencyę delegatów szwajcarskich.

Obowiązujący obecnie traktat upływa już z dniem 1 lipca. Gdyby Niemcy zdecydowały się cofnąć po prostu wypowiedzenie, rzecz cała byłaby załatwioną od ręki. Na to wszakże nie zdaje się zanosić, bo chociaż dzisiejsze kierownictwo urzędu spraw zagranicznych w Berlinie nie powoduje się tak, jak poprzednie, widoczną niechęcią do Szwajcaryi, uważa przecież za potrzebne pewne zmiany w starym traktacie i dlatego też jego odnowienie muszą poprzedzić obopólne rokowania. O ile jednak można wnioskować z głosów pism oficjalnych, niemiecki urząd spraw zagranicznych zeszedł ze stanowiska, zajętego swego czasu przez ks. Bismarcka, który zawarcie nowego układu uczynił zawisłem od zobowiązania się Szwajcaryi, iż nie pozwoli na swem terytorjum przebywać, a tem mniej osiedlać się żadnemu takiemu poddanemu niemieckiemu, który w oczach urzędu kanclerskiego uchodzi za socjalno-demokratę.

Jak tego należało oczekiwać, inicjatywa do zbliżenia się obu państw wyszła od strony, która wypowiedziała traktat, a więc od Niemiec, a stało się to, jak już wyżej wzmiankowaliśmy, pod wrażeniem zachowania się Szwajcaryi w kwestyi konferencyi międzynarodowej. Ogólnem jest w Berlinie przekonanie, iż sprawa ta zostanie ostatecznie pomyślnie załatwioną, a to tem pewniej, iż następca ks. Bismarcka zdaje się nieco inaczej, a w każdym razie w sposób bardziej poje-dnawczy zapatrywać na sporne punkta, i nie jest tutaj krępowany stanowiskiem, jakie zajmował wobec Szwajcaryi jego poprzednik. Większość opinii publicznej poprze niezawodnie urząd kanclerski w jego zabiegach około przywrócenia napowrót zachwianych chwilowo między oboma krajami stosunków, i uchronienia obywateli jednego i drugiego państwa przed temi szkodami, jakieby musiało spowodować zgaśnięcie traktatu o wzajemnem osiedlaniu się.

KORESPONDENCE

Poznań, 13 kwietnia.

(Wejście w życie nowego samorządu. — Teatr polski. — Nasze szkoły gimnazjalne. — Składki na Galieyan. — Z kół robotniczych).

(#) Z dniem 1go kwietnia nastąpił w W. Księstwie poznańskim nowy ustrój administracyjny, który uchyla dotychczasowe wyjątkowe pod względem samorządu położenie księstwa, i zrównywa je, chociaż nie w całej rozciągłości, to przynajmniej w znacznej części z innymi prowincjami monarchii pruskiej. Na mocy ustawy z d. 19 maja 1889 r. posiada odtąd księstwo osobny wydział krajowy (prowincjonalny) złożony z dziewięciu członków i tyluż zastępców, wybieranych na okres sześciolatek przez sejm prowincjonalny, posiada dwa wydziały obwodowe, jeden na regencyę poznańską, drugi na regencyę byd-

charakteryzuje bez wątpienia najlepiej i najdoraźniej zamiłowanie Anglików do domowego ogniska i cześć węzłów rodzinnych — bez przyjaciół... bo Feeters z Irlandyi nie powrócił jeszcze, a innych w Londynie nie było — młody Polak spędził kilka godzin na korespondencyi z krewnymi w Polsce, a resztę czasu na dalekich przechadzkach i dalszych jeszcze marzeniach. Zamiast sutą wieczerzą, lub świątecznym obiadem, uraczył się gdzieś na południowych przedmieściach tak zwaną w Anglii „wysoką herbatą“ — czyli podwieczorkiem *à la fourchette*.

Po świątach wrócił do trybu pracy z milczącym zwierzeniem i do trybu oszczędności zapamiętałę. Rogowski był opamiętany ciągłą ambicyą... sprawienia sobie porządnego garnituru. O to mu chodziło nader wszystko — z wielu powodów. Chciał być dobrze i przyzwoicie ubranym, by się pozbył trapiącego bezustannie oświeślenia i odczuć znów przeciwieństwo jakąś harmonię między swoją wewnętrzną i zewnętrzną istotą. Ci, którzyby mu zganiili ambicyę, raczą wspomnieć, że, jeżeli suknia nie robi człowieka — to zawsze mu ona doskonale w robocie pomaga. Fragnał też p. Kazimierz przyzwyczajony, by mógł uczęszczać na wieczorne kursa bezpłatne buchalteryi handlowej i korespondencyi — kursa urządzone przez liczne syndykaty przemysłowe w celu wytworzenia i utrzymania jednostajności rachunkowej. Rogowski poznał już przeciwieństwo Trudgerów do tyła, iż się coraz ochotniej skłaniał do szukania w niej przyszłości. Był czas w młodem jego życiu, gdy z wysokości świe-

żutkiej swej edukacyi zapatrywał się na zawód handlowy co najmniej protekcyjnie... No — i dziś on o tyle tylko ów pogląd zmodyfikował, że się zapatrzył, niby w tęczę, w oślnię wążącą aureolę Trudgerów (of Cannon Street and Macundapore), że w niej upatrzył potęgę niemal bez granic — potęgę akcyi ciągłej, niechybnej, a w danym razie sięjącej dobrodziejstwa wszelakiego rodzaju. Ze składowanych cyrkularzy dowiedział się o szerokiej w Azji krainach, do niedawna sięjących zarazę z bagien swych i z wiosennych nalewów powodzi — teraz wziętych w administracyę Trudgerów, osuszanych, zaludnianych, uprawianych, parcelowanych, dających życie krajowcom, dywidendy akcyonaryuszom, pensye urzędnikom i bodaj czy nie międzynarodową powagę szefowi firmy londyńskiej! Pan Kazimierz, mający w swej moralnej i fizycznej konstytucyi sporo polskiej rycerskości, począł na serwo uważać się za „kadeta“ w ostatnim szeregu wojska firmy. Wstrzemięzliwy Mr. Allsame był mu kapralem do musztry — kapralem, który dojdzie kiedyś do rangi sierżanta — najwyższej; owi biało-wykrawatowani panowie na piętrach i w parterowych salach, to armia regularna, regularnie postępująca, regularnie promowana według wieku, lat służby i zasług, czasem i zdolności. On, Rogowski, pełni służbę ochotnika; kadet ambitny przechodzić będzie szczebel po szczeblu, od najniższego — lecz przechodzić spieszenie, z zaciętką energią pracy, coraz wyżej i wyżej, aż... i t. d., i t. d., i t. d.

A więc, minęło kilka tygodni. Razu pewnego, w nieobecności bogobojnego ryce-

rza, pan Kazimierz został przez chłopca zawołany na pierwsze piętro.

— Do Nru Dziesiątego! — rzekł malec — i macie zabrać się do wyjścia za sprawunkiem.

Raz, dwa, trzy! kadet był gotów. Nie miał paltota (mróz był silny i mgła w tej części miasta zapadła czarna), cieniutki podpiął pod szyję tużurek, chwycił za kapelusz i zbiegł na pierwsze piętro — niezmiernie zaciekawiony i uradowany, że raz wreszcie na komendę stawił się niezwykle. Malec czekał na niego pod Nrem X. i drzwi mu otworzył wysokie.

Z obszernego przedpokoju, wysłanego miękkim kobiercem, zastawionego fotelami, drżąc i nieśmiało przeszedł nasz kadet obok czekających panów i w ślad za chłopcem wszedł do przyległego gabinetu. Wzrok jego, przygotowany na widok otyłego jegomości, spotkał się z męczyzną w sile wieku, rzadkiej piękności rysów marsowej twarzy, ozdobionej czarnym, sumiastym wąsem. Siedział przy biurku i przeglądał świeże depesze i listy — rzucił jednak na wchodzącego bawdawe spojrzeńce.

— *Jeune homme* — rzekł po francusku — pójdziesz natychmiast na dworzec Londyńskiemu Mostu i poczekaasz tam na mego ojca. Czy poznasz pana Trudgera?

— Poznałem — żwawo odpowiedział kadet i był tej chwili pewien, że otyłego jegomości poznałby z zamkniętymi oczyma.

Wspólnik i spadkobierca firmy ciągnął dalej paryskim akcentem:

19)

ANGLIA WSZECHMOŻNA

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA

EDMUNDA S. NAGANOWSKIEGO.

Rozdział VIII.

Achinadab Allsame czyta ewangelię św. Mateusza.

(Ciąg dalszy).

Pan Kazimierz dawno już rozporządził każdym ułamkiem swego zarobku. Zapłaciwszy gospodyni zaległość i komorne naprzód, zostawił sobie na codzienny kubek herbaty lub kakao, nabył w upatrzonym sklepiku koszulę i kołnierzyk, odłożył na chleb, świecę i mydło — zachował „na wydatki nadzwyczajne“ całą resztę kapitału: trzy pensy. Pamiętnego miedziaczka, pół penny, zarobionego miotłą od otyłego jegomości na ulicy Regenta, nosił osobno przy sobie; nie wydał go dotąd, bo za tę monetę życiaby sobie nie był przedłużył — nie wyda go teraz, bo... alboż my wiemy, dlaczego?

Po drugim i trzecim tygodniu, nie mając długu za mieszkanie, zaoszczędził sobie pan Kazimierz cztery szylingi. Nadeszły święta Bożego Narodzenia. Sam jeden w wielkim mieście, gdzie obchód wigilijny jest nieznanym, gdzie za to sam dzień uroczysty

goską, osobną radę szkolną prowincjonalną, wydziały powiatowe i dyrektora krajowego, którego wydział prowincjonalny wybiera na przeciąg lat dwunastu. W swoim czasie poddałem skład wydziału krajowego, przyczem zaznaczyłem, iż sejm dokonywując nominacji członków tej korporacji, nie starał się wyzyskać tej okoliczności, iż większość jego jest niemiecka, lecz powołując się bezstronnością i życzeniem zespolenia przynajmniej na polu zarządu prowincjonalnego obu narodowości, powołał do najwyższej władzy autonomicznej czterech Polaków i tyluż zastępców. Również wydział krajowy, któremu przysługuje prawo mianowania członków wydziałów obwodowych i szkolnej rady prowincjonalnej, uwzględnił o tyle polską ludność, że powołał do wydziału obwodowego w Poznaniu na członka p. Konstantego Szaniewskiego, a na zastępcę hr. Ludwika Mycielskiego; do wydziału obwodowego w Bydgoszczy dr. Romana Komierowskiego, w charakterze zaś zastępcy p. Stanisława Żółtowskiego, wreszcie do prowincjonalnej rady szkolnej, złożonej z pięciu członków: ks. Ferdynanda Radziwiła z Antonina i dr. Zygmunta Szudrzyńskiego a na zastępców hr. Piotra Szembeka i p. Bnińskiego. Wszyscy wybrani są właścicielami dóbr rycerskich, t. j. takich, które najmniej od lat 50 pozostają nieprzerwanie w jednym i tem samym ręku. Mniej natomiast mogą zadowolić nominacje do wydziałów powiatowych, są bowiem takie w których nieznajdujemy ani jednego Polaka jak n. p. bydgoski, międzychodzki i inne jeszcze.

Z Wielką ukończył się sezon teatru polskiego siódmy z rzędu prowadzony po wielu niezbyt szczęśliwych i pomyślnych próbach, na rachunek spółki teatralnej pod kierownictwem p. Franciszka Dobrowskiego, redaktora *Dziennika Poznańskiego*. Od początku października r. z. do pierwszych dni kwietnia dano ogółem 110 przedstawień przy dość licznych przeciętno udziale publiczności. To też rezultat materyjalny minionego sezonu przedstawia się nie gorzej jak lat zeszłych, co znaczy tyle, iż przy największej oszczędności i zapobiegliwości końca zaledwie się schodzili. W obec tego coraz bardziej i dotkliwiej daje się uczuć brak stałej subwencji.

Mamy przed sobą sprawozdanie o szkołach gimnazjalnych w księstwie, które zawiera wiele szczegółów charakterystycznych dosadnie nasze stosunki. W księstwie znajduje się okrągo 1,200.000 katolików, 600.000 protestantów i niespełna 60.000 żydów. Otóż w czternastu gimnazjach na 4.628 uczniów, przypadało w poprzednim półroczu szkolnym na katolików 1.351, na protestantów 2.536, na izraelitów 943. W ten sposób żydzi, stanowiący zaledwie 3 procent ogólnej ludności, dostarczają do szkół gimnazjalnych przeszło 20 procent uczącej się młodzieży, a katolicy przy 66 procentowej ludności, nie wiele więcej ponad 30 pre. Ten zaś nieproporcjonalny stosunek uczniów izraelskich wzrasta z każdym rokiem. Dzieje się to zaś nie tylko wyłącznie u nas, lecz także w innych prowincjach pruskich, a przedewszystkiem w Berlinie, dokąd ściągają się wszyscy izraelici, wzbogaceni na prowincji.

Nikt też nie może się łudzić, aby teatr polski w Poznaniu, działający wśród wielce niepomyślnych stosunków, był w stanie się ostać, jeżeli nie zostanie mu zape-

wniony choćby skromny, lecz trwały zasiłek. Podzielając takie przekonanie grono majątniejszych tutejszych obywateli, które niedawno zawiązało spółkę budowlaną pod firmą „Pomoc“, a której zadaniem jest nabywanie i wydzierżawianie gruntów i budowanie na nich domów, postanowiła rozpocząć swą działalność od tego, że chce podjąć się przebudowania kamienicy frontowej, należącej do spółki akcyjnej teatru polskiego i wzniesienia na dziedzińcu teatralnym oficyn, poręczając przytem spółce odpowiednie dochód, który ma być stale obracany na subwencyonowanie sceny. Towarzystwo dramatyczne, składające się ogółem z 28 osób (15 mężczyzn i 13 kobiet) udaje się w tych dniach na zwykłą po prowincji wędrowną, zagości na czas krótki do Torunia, ząd wyjedzie do Warszawy i tam zabawi przez lato w teatryku „Wodewil“.

Składki, na dotkniętą niedostatkiem ludność w Galicyi, płyną w ogóle obficie. Do tej chwili złożono w Poznaniu około 22.000 marek. Z tych wysłano do komitetu ratunkowego we Lwowie 18.000 m., do komitetu zaś w Krakowie 1.500 marek. W Prusiech zachodnich zebrano przeszło 5.000 marek.

Ruch robotniczy u nas, w przeciwstawieniu do takiego ruchu w innych częściach monarchii, nie zaznaczył się dotychczas na szczęście żadnym wybitniejszym objawem, chociaż agenci socjalnej demokracji rozwijają między robotnikami różnych zawodów żywą agitację, usiłując pozyskać ich dla swych celów, i przekonać o potrzebie święcenia 1 maja.

Ruch robotników.

W Ministerstwie rolnictwa tudzież w Ministerstwie skarbu odbyły się przedwczoraj narady w sprawie, jak się wymieniło Ministerstwa zachować mają w swym charakterze pracodawców, w obec żądania przez robotników święcenia 1 maja. Rezultat tych narad przedłożony zostanie radzie Ministrów do ostatecznego rozstrzygnięcia. W tej samej sprawie, jak donosi *Presse*, odbyły się dnia 13 b. m. konferencye w Ministerstwie handlu, a to w skutek odniesienia się libereckiej Izby handlowej do tego Ministerstwa z zapytaniem, jak się rząd zachować zamierza ze względu na fabryki w zarządzie stowowym zostające w obec żądania robotników, ażeby w dniu 1 maja wszelkiej zaniechano. W konferencyach tych udział reprezentanci innych interesowanych Ministerstw, tudzież Namiestnictwa.

Dalej donosi *Fremdenblatt*, że rząd ogłosi urzędową odpowiedź na zapytanie libereckiej Izby handlowej, i to już niebawem. Obiegają pogłoski, że Ministerstwa zamierzają we wszystkich państwowych fabrykach, warsztatach, kopalniach, i t. d. przybić obwieszczenia, zwracające uwagę robotników na to, że na podstawie ustawy przemysłowej i górniczej, wszelkie zaniechanie pracy, bez poprzedniego zezwolenia pracodawców, jest karygodnem, a nawet może pociągnąć za sobą wydalenie robotników, czyli, że zawieszenie robót może nastąpić tylko za zezwoleniem pracodawców.

Z Pragi telegrafują, że dnia 13 b. m. przyjmował Namiestnik tamtejszy, hr. Thun,

deputację wielkich przemysłowców z okręgu libereckiej Izby handlowej. Deputacja ta przedłożyła namiestnikowi prośbę, ażeby wielkich przemysłowców zawczasu zawiadomiono, jak się zachowają zakłady fabryczne państwowe w dniu 1 maja. Zarazem zwrócili członkowie deputacji uwagę na to, że wielcy przemysłowcy w okolicy Libereca mieszkają bardzo osobnieni, a obawiają się rozruchów, gdyż wśród robotników panuje wielkie podniecenie umysłów, podnieśli przeto, że byłoby wskazane, ażeby dla tamtej okolicy wysłać oddziały jazdy. Namiestnik przyrzekł rozpatrzyć prośbę przemysłowców z całą dokładnością.

Donoszą z Pragi dalej, że w niektórych piekarniach tamtejszych czeladź zawiesiła w dniu 14 b. m. roboty, i że wkrótce należy spodziewać się powszechnego strejku piekarzy praskich. Tamże odbyli w dniu 13go b. m. murarze wielkie zgromadzenie i przygotowują się do znowu, która ma być w sobotę ogłoszoną.

W niedzielę ubiegłą odbyło w Gracu około 6.000 stolarzy zgromadzenie, które uchwaliło zawiesić roboty bez wszelkiej zapowiedzi. To też od poniedziałku panuje w Gracu bezrobocie stolarzy.

Z Prossnitz, w Czechach, donoszą, że tamtejsi krawcy, w fabrykach zatrudnieni, w liczbie około 1.600, wręczyli pracodawcom swoim rezolucję, w której żądają 10 godzinnej pracy dziennej i podwyższenia płacy o 3%, w stosunku do teraźniejszej. Na wypadek, gdyby te żądania nie zostały uwzględnione, grożą krawcy znową. Pracodawcy w pierwszej chwili odpowiedzieli odmownie, dla tego też publiczność obawia się niepokojów.

Z Pilzna telegrafują, że w Truzna odbyło się w niedzielę za zezwoleniem władzy zgromadzenie około 1.500 górników, z okręgu górniczego Pilzno-Mies, którzy uchwalili święcić dzień 1 maja, i żądać od zarządów górniczych zaprowadzenia 8 godzinnej pracy dziennej.

Nareszcie z Böhmisch-Leipa donoszą, że robotnicy w fabrykach Mattauscha w Franzensthalu przybili na bramach fabrycznych kartki z napisem: „Pierwszy maja — święto, drugi maja — odpoczynek!“ Mattausch zaś kazał pod tem dopisać: „Trzeci maja — Feierabend!“ Mattausch zatrudnia około 2.000 robotników.

W Dreźnie miało odbyć się przedwczoraj zgromadzenie przewodców socjalno-demokratycznej frakcji parlamentu niemieckiego dla naradzenia się nad sprawą świętkowania 1 maja. Zgromadzenia tego nie było w Dreźnie, ale jest domysł, że się przewodnicy socjalnej demokracji zebraли w innym mieście. Według doniesień z Berlina, prawdopodobnem jest, że nie zapadła żadna uchwała stanowcza co do jednakowego i powszechnego obchodzenia 1 maja, lecz że pozostawiono swobodę działania interesowanym robotnikom, stosownie do miejscowych warunków zgodnie z dawniej wypowiedzianymi zapatrywaniami Liebknechta i Vollmara.

Tenże Liebknecht w liście do pewnego socyjalisty we Francji, ogłoszonym w *Jour. de Bordeaux*, przynajmniej, że się oświadczył przeciw powszechnemu świętkowaniu dnia 1 maja, bo to nie jest wykonalnem próbą może przynieść rozczarowania, których ra-

czej unikać należy. Jednak wszędzie, gdzie robotnicy dostatecznie są zorganizowani do narzucenia tego święta fabrykantom, tam mogą to uczynić.

Dzienniki niemieckie podają ciekawe oświadczenie pruskiego ministra spraw wewnętrznych p. Herrfurtha o dniu 1 maja. Miał on się wyrazić, iż mocno ubolewa nad tem, że ustawa przeciw socyalistom nie była zniesioną jeszcze w roku 1880 i jest pewien, że usunięcie tego wyjątkowego środka spowodowałoby rozluźnienie karności w stronnictwie socyalno-demokratycznym. Wszystkie organa policyjne, szczególnie w stolicy, otrzymały polecenie jedynie w razie nieodzownej konieczności wystąpić z interwencją. Według zdania ministra, przewodnicy socyalistów daliby bardzo wiele za to, gdyby policja znowu chwyciła się niestosownej taktyki zaczepnej i w ten sposób sprowadziła wodę na ich młyn.

Z Petersburga.

(Z bieżącej chwili.)

Kraj donosi, iż konsekracja nowo-mianowanych biskupów odbędzie się za dwa tygodnie. Konsekracji dopełnią biskupi: Bereznowicz, Baranowski i Zerr.

Stwierdza się wiadomość, że hr. Delianow, minister oświaty, podał się do dymisji. Jako pozorną przyczynę kroku tego podają, że reformy, których sobie życzył co do nauki języków starożytnych, nie zostały uwzględnione, w rzeczywistości jednak miały się do tego głównie przyczynić rozruchy studenckie. Jako następcę Delianowa wymieniają w Petersburgu Kapustina, dotychczasowego kuratora dorpackiego okręgu naukowego.

Generał-gubernator Moskwy ks. Dołgoruk w ma przejeżdżać niebawem w stan spoczynku a miejsce jego zająć brat cara, w. ks. Sergiusz Aleksandrowicz.

Z Moskwy donoszą drogą prywatną: Z powodu ostatnich rozruchów studenckich wykluczono 44 słuchaczy na zawsze i ze wszystkich zakładów naukowych w Rosyji. 27 studentów wykluczono na zawsze ze wszystkich zakładów naukowych w Moskwie, a 20 wykluczono do sierpnia b. r. Wszyscy wykluczeni studenci zostali policyjnie odstawieni do miejsc rodzinnych, a 3 uczestników rozruchów oddano pod sąd. Od 180 słuchaczy zażądano w d. 3 b. m. podpisania rewersu, a 55, którzy odmówili podpisu, wydalono z uniwersytetu.

Oficyalna *Ag. Pół.* zawiadomiła, że szlachta gubern. wołyńskiej wniosła do ministerstwa spraw wewnętrznych prośbę o wzbromienie Niemcom wykupywania ziemi w rzeźnionej gubern. *Now. Wr.* objaśnia, że do tego kroku musiała szlachtę wołyńską ta okoliczność, iż Niemcy przesiadali się w ostatnich czasach do gubern. wołyńskiej całemi tysiącami, czego naturalnem następstwem jest wykupywanie ziemi, owdądnięcie najkorzystniejszych mi łąkami przemysłu i handlu, tak, że miejscowa ludność trudnić się może tylko wyrobniectwem. Wskutek tego dziś już w gubern. wołyńskiej jest kilka tysięcy włóścian bezrolnych, cierpiących nędzę i żyjących z zarobków dziennych. Niemcy postarali się też o obciążenie kilku obywateli ziemskich, których majątki nabyli następnie za bezcen.

— Mój ojciec stanie na dworcu w czasie do pociągu, który wyjeżdża do Richmond o w pół do szóstej. Oddasz mu te listy i depesze i powiesz, że na telegram oznaczony tym oto czerwonym ołówkiem, nie odpowiadam bez jego decyzji. Idź — masz kwadrans czasu.

Pan Kazimierz wziął papiery, ukłonił się i odszedł. W ośm minut dobiegł do dworca... mimo mgły, potykając się o przechodniów, trudnego gimnastykowania między wozami i kołniami. Miał spotkać Trudgera! miał stanąć w obecności szefa firmy! kadet — w obec feldmarszałka! on, Rogowski, w obec otyłego jegomości. Tymczasem stanął przed bramą wchodową i bystrem śledził okiem każdy ekwipaż prywatny. Mgła utrudniała mu to zajęcie, a pojazdów wszelkiego rodzaju był natłok, zwłaszcza, że i omnibusy miały w dziedzińcu swą stację terminową. I właśnie, gdy Kazimierz wpatrywał się w świeżo zajżdżający przed bramą ekwipaż, ktoś dotknął jego ramienia.

— Przepraszam pana, bardzo przepraszam... proszę pozwolić mi wejść do kasy.

— Mr. Trudger! — zawołał głośno kadet, sromotnie zmieszany i zapomniawszy o wszystkim, cofnął się z przejścia feldmarszałkowi — który też skorzystał czempredziej z otwartej drogi, i, dźwigając torbę, parasol i dzienniki wieczorne, potoczył się do kasy. Skoczył za nim Rogowski, dobył papiery z kieszeni i z kapeluszem w ręku podał je szefowi.

— Bardzo ważne! — rzekł pośpieszenie — telegram oznaczony czerwonym ołówkiem...

Z twarzy Wiliama Trudgera znikł w okamgnieniu wszelki wyraz dobroduszości. Z zakupionym już biletem wycofał się od kasy i, nie patrząc na posłańca, wziął z jego ręki papiery, skierował kroki na peron, uzbroidł oczy złotem *pince-nez* i odczytał ważną depeszę.

— *Young man!* — rzekł po chwili — wyjadę następnym pociągiem, za 20 minut. Potem wydarł białą ćwiartkę z „bloku“, jaki miał przy sobie i napisał słów kilka ołówkiem.

— Pójdiesz z tem dziś wieczór do prywatnej rezydencji pana Snobbish, z firmy Chandler, Farmer, Snobbish and Co.; w biurze byś go nie zastał; o 7mej, Nr. 5, Fitzroy Square; oddasz ten bilet samemu panu do ręki. Czeka...

I na świeżej ćwiartce pisał dalej. Rogowski przypatrywał się bankierowi — z przymieszką nieokreślonego żalu! Nie był to wcale ów jowialnie na świat i uliczne błoto patrzący otyły jegomość, wychodzący z koncertu, dbały o swe obszerne lakierki i spostrzegający nieśmiałego zamiataacza... Twarz jego, wówczas okrągła, pełna i dobrotliwa, spadła niejako i ściągnęła się jakimś sztywnym pokostem, jakąś maską nie do odgadnięcia, zimną i szalenie zasklepioną. William Trudger siedział na ławie peronu, pisząc; jego podwładny (jakże daleki i niski podwładny!) stał obok — i mimowoli cofnął się jeszcze, dwa razy, gdy oczy jego spotkały się dwukrotnie z surowem, lodowatym spojrzeniem bankiera.

— A to — rzekł tenże, zaklejając drugą ćwiartkę — oddasz jutro rano memu

wspólnikowi, panu Henrykowi Trudgerowi, jak tylko przybędzie do biura. To wszystko! Rogowski skłonił się i chciał odejść.

— Przepraszam pana! — zawołał za nim — Kto? Bankier? Nie. Był to głos otyłego jegomości. — Przepraszam pana, hm! jeżeli nie macie nic pilnego do załatwienia przed moim odjazdem, to... co? jak? możebyście siedli tu z łaski swojej — ha?

Rogowski zdjął kapelusze i siadł na krańcu ławy, zwrócony do swego chlebodawcy. Ten jednakże, odkłonił się najprzód uprzejmie, potem sam włożył Kazimierzowi kapelusze na głowę, potem przysiadł się bliżej niego — wreszcie odchrząknął i rzekł:

— A co? Polak, zimno! ha... jak?

— *Yes, sir* — odparł Polak, zarazem ośmielony nieco i nieco zakłopotany czerwonymi rękoma i brakiem palto. Bankier, pozornie śledzący ruch kolejowy przed peronem, jednym ukośnym wejrzeniem „zlustrował“ powierzchność młodzieńca, prowadząc rozmowę.

— Hm! to wy, panie, nie macie istotnie nic pilnego do czynienia po biurze?

— Dotychczas nie miałem; od poniedziałku będę chodził na kurs buchhalteryi i korespondencyi.

— *A! most excellent idea!* myśl wyborna! co? ha? Patrz-no pan na mnie: taki, jakim mnie widzicie, innej edukacji nie miałem nigdy, prócz elementarnej i kursów! Doskonała idea! co?

— Tak, zwłaszcza, że bez kosztów — dodał kadet.

— Bez kosztów! ha, ha! — zaśmiał się feldmarszałek. — Jeszcze lepiej, niż za moich czasów! No, i... hm, więc pójdziecie na kursa; bardzo dobrze! a potem? he? jak?

— Potem poproszę pana o promocję!

— O pro... pro... co?

— O wyższą rangę...

— Ho! ho! — zawołał bankier z komiczną powagą i na głos się roześmiał: Ha, ha, ha! o wyższą rangę! he?

— Tak, proszę pana.

— Więc Polak poprosi o... o wyższą rangę! Był na uniwersytecie — co? jak? umie po łacinie i po grecku...

— Po francuzku i po niemiecku — wtrącił podwładny.

— Po łacinie i po grecku! — powtórzył bankier energicznie — może zna astronomię i botanikę... ha! jak?

— Arytmetykę i geografję — zauważył Kazimierz.

— Botanikę i poezję. —

— Prawo i ekonomię polityczną. —

— Phi! phiiii! uczonej Polak! ha? co mówi Mr. Allsame?

— Nie nie mówi, proszę pana.

— To nie wiele! co? jak? Pociąg idzie... no, do widzenia!

William Trudger podał dłoni szeroką podwładnemu, a widząc go zdejmującego kapelusze, odkłonił się natychmiast i sunął do wagonu — trzeciej klasy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Świat pisze:

„Donoszą z Rygi, że w ministerstwie komunikacji poruszono myśl przekształcenia szkoły politechnicznej w Rydze, jako niedającej obecnie dostatecznego przygotowania technikom, i opartej na wzorach cudzoziemskich. Zwrócono również uwagę na niedogodności, wynikające z wykładu niemieckiego w tym zakładzie.“

Król Milan.

Polit. Corr. pisze:

Jak nam piszą z Belgradu, doniesienie o przyjeździe króla Milana do stolicy serbskiej opierało się wyłącznie na tem, iż król miał w swoim czasie powiedzieć, iż zamierza święta Bożego Narodzenia i Wielkanoc spędzać zawsze w Belgradzie. Zdaje się jednak, iż przyrzeczenie to dał w tem przypuszczeniu, że skupczyna nie będzie już zbraną podczas świąt wielkanocnych. Ponieważ zaś obecnie tak się stało, iż skupczyna nie została zamknięta tylko odroczone na dni kilka więc król odroczył swój przyjazd.

Do *Wiener Allg. Zeitung* piszą z „dobrze poinformowanej strony“ co następuje: W ostatnich czasach rozszerzano z Belgradu rozmaite wiadomości i pogłoski o królu Milanie. I tak twierdzono między innymi, iż król osiedli się stale w Belgradzie i weźmie czynny udział w życiu politycznym. Następnie rozmaite dzienniki zagraniczne podały pogłoskę, iż król zamysł się zaryzykować, przyrzeczeniem wieści, ubliżające godności i powadze króla. W obec tego osoba, stojąca blisko króla zapewniona, że te wszystkie wiadomości pochodzą z jednego i tego samego, królowi dobrze wiadomego źródła, i że są nieprawdziwymi i zmyślonkami. Król nie ma zamiaru stale osiedlić się w Belgradzie, a z decydującymi czynnikami w Belgradzie pozostaje o tyle w związku, o ile chodzi o dobro i wychowanie jego syna. Wiadomość o bliskich zaręczynach króla jest również bezzasadną. Król mieszka w Paryżu, jako człowiek prywatny, który jednak zawsze świadom jest swej godności i pozycji. Wyjazd swój do Belgradu odroczył on na krótki czas, a mianowicie do dnia 24 b. m.

KRONIKA

Lwów, 16 kwietnia.

— **Najj.** Pan raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej skatuli gminie Chmielno, w powiecie brodzkim, na budowę cerkwi, zapomogi w kwocie 200 zł.

— **Raut** wczoraj w salonach pałacu sejmowego, na korzyść Zakładu św. Teresy, powiódł się świetnie. Zgromadzenie było bardzo piękne i liczne. Przy dźwiękach orkiestry pułkowej pod kierownictwem kapelmistrza p. Rolla, przepłatanych pięknymi śpiewami chóru Lutni i Echa, spędzono wieczór nader przyjemnie.

Dzisiaj otrzymujemy od Pani Marszałkowej, pod której protektorem raut się odbył, następujące pismo:

Wszystkim łaskawym Paniom i Panom, którzy bądź przychyleniem się bądź uczestnictwem w raucie, urządzonym przeze mnie na dochtę Zakładu św. Teresy byli mi pomocą — a szczególnie Paniom i Panom komitetowym — a Panu pułkownikowi 30 pułku piechoty za bezpłatnie udzieloną muzykę, Towarzystwu śpiewackiemu „Lutni“ i „Echa“ wreszcie służbie, która się z bezpłatną pomocą ofiarowała, składam w imieniu własnem oraz instytucji dobroczynnej, na rzecz której dochód jest przeznaczony, najszczerze i najgorętsze: Bóg zapłać!

Zofia z Zamocyskich Tarnowska.

— **W stanie zdrowia p. Oktawa Pietruskiego,** zastępcy Marszałka krajowego w Wydziale krajowym, jak się z prawdziwą przykrością dowiadujemy, zaszedł, niestety, zwrot niepomysłny. Po przebytej szczęśliwie zapaleniu płuc, wybuchły wczoraj wieczór groźne objawy, spowodowane długoletnim cierpieniem pęcherza. Przy tożu chorego czuwalni prawie noc całą pp. doktorowie: Bylicki, Mabl i Ziembicki. Dziś rano był także radca dr. Hoższard. Stan chorego nader poważny.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innymi: Rekursa w sprawach budowniczo-policyjnych. Losowanie posagów z fundacji gminy m. Lwowa im. Arcekskiej Gżeli. Wnioski w sprawie budowy szkoły Zimorowicza. Wnioski o zamianę gruntu z realności Biesiaduckich z gruntami c. k. sądu karnego (uchwała I.). Wnioski w sprawie reaktywowania komisji statystycznej.

— **Na rzecz dotkniętych nieurodzajem włościan** złożyli za inicjatywę dyrektora ruchu rady Śladkowskiego urzędnicy i studzy Karola Ludwika następujące składki: (Dokończenie). Klaffen 2 zł. 10 ct.; Schmal, Mayerberg, Borecki, Kohn, Mühl po 2 zł.; Dąbrowski, Zawackiewicz, N. N., Dobrowolski,

Jaworski, Gutkowski, Somogyi, Zajęc, Garścia, Leszczyński, Wojnarowski, Kwiatkowski, Stobiecki, Neuhoft, Firganek, Adlof, W. Nowak, Petzold, Leszczyński, dr. Szyszowski lek. kol., Sokółowski, Czarnek, Luksie, Mach, Bartak, dr. Mildner lek. kol., Philippina Metzger, restauratorka, Bukowski, Hepp, Batorycki, Metela, Berghof, Jach po 1 zł.; Glück 60 ct.; Rechter, Grudkiewicz, Zimels, Hlawczek, Zięba, Pawlak, Gnypa, Trier, Mastys, Zięć, Tutaj, Kalita, Podoluch, Danyszczuk, Kreutzig, Mayer, Spilhaczek, Spallek, Szezęścikiewicz, Plinkiewicz, Mochnaeki, Deutschmann, Góra, Wovkonowicz, Erben, Peplowski, Góra, Ekiert, Wessele, Wirth, Namaczyński, Wenert, Bessage, Jerzabek, Kozłowski, Steindl, Lewandowski, R. Mach, Tenzer, Lichtfried, Wicherck, Masek, (Niezycielny), Szatkowski, F. Wesely, Piero, Wolak, Krzemieniecki, J. Mazurek, pani F. Bukowska, Wolski, Prugar, Krzysztofowicz, Przylibski, Pekar, Federkiewicz, Debicki, Rziha po 50 ct.; Bak Tokarz, Jezykowski, Schwanzara, Wojtasinski po 40 ct.; Janczura, p. Podgórska, Łafara, Lazar, Lasson, Assian, Dubiniak, Opałka, Sydor, Mazur, Styka, Reinlinder, Zimmermann, Jandzer, Szajna, Biełkowski, Czyż, Borowiec, Poproch, Gawle, Skawiński, Dygdała, Zawoń, Łabno, Tęcza, Lazuryk, Rak, Stolarz po 30 ct.; Motyka 25 ct.; Berger, L. Kochański, F. Kochański, Dubieniak, Wołoszyn, Szupa, Prokop, Pondo, Kanach Jakubowski, Kula, N. N., Sławski, Werner, Schreiber, Chmaj, Szafran, Romaniuk, Kulpa, Fischer, Bontalik, Tarnawski, Malczek, Spineter, Wiech, Żraut, Zahatyński, Łobara, Mech, Steca, Kostrzewa, B. Gera, Schabenbeck, Szmigielski, Łukocki, Czudak, Misiewicz, Kaszewski, Bołdys, Iwanko, Kaliwoska, Miksiewicz, Bohucki, Terlecki, Gromadzki, A. Mazurek, Kania, Gibas, Sudio, Brodowicz, Schwarz, Staszko, Stern, Doginaez, (Niezycielny Jarosław), Hamburg, Feduś, Pietras, Wołoszyn, Janar po 20 centów, drobne datki wynoszą 4 zł. 15 ct. Razem 101 zł. 50 ct. Ogólna suma złożona w prezydium centralnego komitetu ratunkowego lwowskiego wynosi 2.739 zł. 67 ct.

— **Na rzecz dotkniętych nieurodzajem** złożono w prezydium komitetu: (C. d.) Adamowska 20 ct., N. Atlas, K. Atlas, Allerhand, J. Apperman po 50 ct., R. Axelrad, M. Axelrad po 10 ct., A. Adamczyk, M. Andruchów po 20 ct., S. Antonów, J. Andruchów po 15 ct., J. Bielecki, D. Budyn po 20 ct., J. Blumrich, F. Bauer, po 50 ct., J. Bendzan, H. Biegański, po 30 ct., H. Barutowicz 40 ct., T. Brenhard 50 ct., G. Bemben, Beck,

— **W kasynie miejskiej** odbędzie się w sobotę, dnia 19 b. m., koncert kapeli wojskowej 55 pułku pod osobistym kierownictwem kapelmistrza p. Baeha, poczem nastąpią tańce. Początek z uderzeniem godziny 8-mej wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę do godziny 4 po południu.

— **Koncert „Lutni“.** W piątek, dnia 18 b. m. w sali Domu Narodowego wykona lwowskie Towarzystwo śpiewackie „Lutnia“ III. koncert za rok 1889/90 ze współudziałem pełnej orkiestry pułku 55. Program: 1) L. v. Beethoven. V. Symfonia, odegra orkiestra. 2) Al. Zarzycki: „Salve regina“, odpiewa chór męski. 3) „Requiem“ (d-moll) W. A. Mozarta na chóry mieszane, głosy solowe i orkiestra. Początek o godzinie 7 wieczorem. Pp. członkom wspierającym „Lutni“ rozesłane będą programy i bilety przez kursora Towarzystwa.

— **Na rzecz budowy Bursy** Towarzystwa pomocy naukowej złożyli dotąd: Fundacya Konstantego Zachorskiego 200 zł.; Wydział krajowy 150 zł.; hr. Konarski z Dreżna (200 mar.) 112 zł.; JE. Włodzimierz hr. Russocki, hr. Jerzy Borkowski, A. St. senior Rady m. Lw. po 100 zł.; JE. ks. arcybiskup Morawski, Aleks. Rogalski, adwokat po 50 zł.; JE. Namiestnik hr. Badeni 25 zł.; Agopsowicz Deodat, Gniewosz Włodzimierz, Mochnaeki, prezydent m. Lw., Smałowski Bolesław, Wallach Witold, Wolski, notaryusz z córką po 20 zł.; Romerowa Hieronimowa z córką 15 zł.; Jaworski, dr. Marohwicz Dzdzisław, Markiewicz Stanisław, Niedźwiecki Władysław, Pilatowska Amalia, Torosiewicz Klemens po 10 zł.; Czołowska Weronika, Strzembosz Stanisław po 8 zł.; Balo-wa Felicya, Bohdan Hipolit, Jakimecki Konst., Kamiński Ludwik, Lilien Ignacy, Opolska Julia, Piątkowski Franc., Próchnicki Franc., Reibszel Jakob, ks. Siemiński Jan, Z. Kazim. po 5 zł.; Jankowska 4 zł.; Sehnellowa 3 zł.; Czerszyk J. K., Duniewicz Edmund, ks. Dutkiewicz, prob. z Dubia, Jadowska, Kwieciński Ignacy, dr. Neusser Gustaw, Stelmachów Jan, Stroner Adolf, Torosiewiczowa Aleks. po 2 zł., A. P. ze Lwowa, A. W. z Kałusza, Baranowski Mieczysław, Bełza Władysław, Gnoińska, Janowski J. K., Laszki królów., Walewski Leon po 1 zł., razem 1186 zł.

Składając niniejszem najuprzejmniejsze dzięki staropolskiemu „Bóg zapłać“, upraszam szanowne Redakcyje wszystkich dzienników o łaskawe ogłoszenie tej listy. *Apolinary Stokowski,* przew. T. p. n.

— **W szkole tutejszego zakładu karnego dla męczyzn** odbędzie się dnia 28 i 30 b. m. o godzinie 9 przed południem półroczne egzamina, a mianowicie w poniedziałek dnia 28 b. m., w II. i III. klasie, a w środe,

dnia 30 b. m., w I. klasie. Przed rozpoczęciem egzaminu dnia 28 b. m. odprawi się w kaplicy zakładu o godzinie pół do 9 w obecności wszystkich do szkoły chodzących więźniów, eicha msza święta, podczas której popisywać się będą ci więźniowie, którzy się uczyli muzyki wokalnej i instrumentalnej.

— **Bezpłatna nauka pływania.** Rada mias a Lwowa nadaje dziesięć miejsc bezpłatnej nauki w tutejszej pływalni wojskowej, dzieciom obywateli lwowskich. Starający się o te miejsca mają wnieść swe podania zaopatrzone w myśl uchwały Reprezentacji miejskiej z dnia 29 maja 1878 r.: a) w świadectwo ubóstwa, b) metrykę chrztu i urodzenia, c) zaświadczenie szkolne z ostatniego półroczia i d) poświadczenie tutejszego urzędu konskrypcyjnego względem przynależności, najdalej do 30 kwietnia b. r. do magistratu lwowskiego.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono bluzę i spodnie wojskowe. — Zgubiono wkładkową książeczkę galic. kasy oszczędności do l. 82,629, na 70 zł. opiewającą na imię p. Weroniki Wiśniewskiej, wraz z kwotą 30 zł. — Znalaziono dwie książeczki podatkowe na imię Jana Sacyńskiego; książkę służbową Hanusa Gedz; książeczkę notatkową z dwoma świadectwami, murarza Józefa Urbańskiego z Leżaj-ska. — Zakwestyjonowano brązową węzlaną chustkę w czerwone i białe kratki; srebrny zegarek pojedynczo kryty, ankie, do narkręcania kluczykiem, z minutnikiem na ciemnej tarczy.

— **Z obserwatorium c. k.** Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 16 kwietnia 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, leżąc o godzinie 12 w południe dnia 15, do godziny 12 w południe dnia 16 kwietnia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku przeważnie południowo-zachodni, co do siły mierny (2-0), niebo prawie czyste, powietrze miernie wilgotne (60 pre. wilgotności względ.), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +12-9°C, najwyższa +18-8°C wczoraj po godzinie 2, najniższa +8-0°C w nocy.

Cała doba była pogodna, dziś rano mgła bardzo mała.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w zatoce Biskajskiej; zwykła 770 do 765 mm. w północnych Niemczech; zniżka drugorzędna utworzyła się w Krymie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 756 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 16, do godziny 12 w południe dnia 17 kwietnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zmienny od S do W, co do siły mierny (2-4), srednia temperatura doby podniesie się do +14-0°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza pozostanie około 60 pre.; opad: deszcz chwilowy, zresztą przeważnie pogodnie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Tarnowie Józef Stojakowski, dr. praw i adwokat w 68 roku życia. Jeden z najzdolniejszych i najbardziej wykształconych prawników w kraju naszym, posiadający rozległą i doborową klientelę, dr. Stojakowski był jedną z powag adwokatury krajowej.

We Lwowie pani Ludwika Hubicka, wdowa po pośle do Sejmu krajowego, przeżywszy lat 80.

W Nowymtargu Jan Holicz, weteran wojsk polskich z r. 1831.

W Kalwarii Zebrzydowskiej ks. Firmin Czepel, najstarszy członek Zakonu OO. Bernardynów, przeżywszy lat 95, a w kapłaństwie 60.

W Brodach Adam Gorajski, jedyny syn Adama Gorajskiego i Maryi z hr. Młodeckich, w 19 roku życia.

W Botuszanach zmarł Gheorghe Hasnasz, wielki patriota rumuński. Z całego kraju, wybitniejsze osobistości i stowarzyszenia ucieły zasługi zmarłego wieńcami, między którymi był jeden i od Polonii botuszańskiej z napisami: z jednej strony „Polacy z Botuszan“, z drugiej „Szermierzowi wolności“.

W Rzymie Aurelio Saffi, jeden z członków tryumwiratu, który przez jakiś czas rządził w Rzymie 1849 r.

— **Hr. Zygmunt Wielopolski,** w koniuszy dworu rossyjskiego, otrzymał od cara order św. Aleksandra Newskiego w brylantach.

— **Śniegi** spadły przedwczoraj w południowej Francji. Szczególniej winnice mocno ucierpiały.

— **Pałac dla ludu.** W chwili, gdy cały świat zajmuje się polepszeniem losu upośledzonych warstw społecznych, zasługuje na uwagę dzieło szlachetnej filantropii, jakie zbudowano w siedlisku nędzy londyńskiej, w dzielnicy Ost-End.

Autorem pomysłu i właściwym twórcą dzieła, jest pisarz angielski Walter Besant. W najgłośniejszej swej powieści: *All Sorts and Conditions od Men*, przedstawił w żywych a spokojnych barwach stosunki Ost-Endu i podał wiele zbawiających wskazówek co do zdrowego kształcenia ludu. Uboga warstwa londyńska

szuka rozrywki po pracy w nędznych szynkowaniach dżinowych; Besant w powieści swej zaproponował budowę pałacu dla ludu, ażeby tam znalazł szlachetniejszą podniętę... „Pałac powinien być obszerny i składać się z sal o rozmaitem przeznaczeniu; jedna ma służyć dla koncertów i muszą w niej być ustawione organy; druga pomieszczenie teatr z przyzwoitą sceną; trzecia będzie salą tańców; inne przeznaczają się na wykłady i deklamacje i t. d.“ W ten sposób idealista pragnął ożywić promieniami ozdobić mgłą i nędzę najuboższej okolicy, największego grodu kuli ziemskiej.

I o dziwo! Marzenie pisarza nie zostało czczą i uludną fantazją, lecz przeszło w rzeczywistość. Pałac, stworzony atramentem i piórem, wybudowano z kamienia i cementu. Natychmiast zebrało się pod przewodnictwem lorda majora stowarzyszenie, które rozpięło składki publiczne. Składki posypały się obficie... W r. 1882-gim pojawiła się powieść Besanta a już w cztery lata później ks. Walii położył kamień węgielny pod budowę. W rok potem, królowa Wielkiej Brytanii i cesarzowa Indyj osobiście utworzyła *Queens Hall*, wielki pałac dla ludu... Był to uroczysty dzień dla Ost-Endu, który rzadko miał sposobność oglądania monarchini. Nadto nigdy przedtem nie widziano w nędznych ulicach tej dzielnicy tylu ekwipażów. Cały West-End przenosił się owego dnia do Ost-Endu... Królowa tak była uradowana wrażeniami widowiska, że po ceremonii otwarcia zazała od lorda Chamberlaina miecza, aby według starego zwyczaju kogoś pasować na rycerza... Któż na to więcej zasługiwał, jak ten, który był twórcą pomysłu! Ale Walter Besant był tylko pisarzem; na rycerza pasowany został kupiec, mistrz jednej z gildy City, która na budowę zakładu ofiarowała 200.000 funtów szterlingów.

Zakład nazywa się powszechnie pałacem dla ludu. Panuje w nim wielka rozmaitość. Pozakładano sale szermierki i pływalnie dla płci obojga, a nadto urządzono kursa dla elementarnej nauki, zwłaszcza w rzemiosłach, a dla kobiet w gotowaniu i w innych zajęciach domowych. Wstęp do czytelnicy i do biblioteki jest bezpłatny; wstęp na koncert bardzo tani. Nie wykluczone są także i tańce. Ale pod tym względem panuje surowa kontrola, aby się zakład nie przemienił w to, przeciwko czemu został założony.

Bardzo skutecznymi okazały się wystawy takich przedmiotów, dla których chełanoby o-budzić zmysł klas uboższych, np. ptaków śpiewających; urządzają się także wystawy kwiatów, przyzem następuje rozdawanie nagród za okazy domowego chowu.

W zakładzie znajdują się bufety, które są konieczne dla tego, że wielu w pałacu przepędza całe popołudnie i cały wieczór. Góruje przy tem wzorowy porządek. Pałac dla ludu nigdy nie przekształca się w widowie burd karczemnych.

W tych dniach zarząd zakładu zastanawiał się nad kwestyą ważną. Dotychczas pałac w niedzielę był zawsze zamknięty, albo tylko 2-3 godziny otwarty. Owóż niedziela właśnie stanowi główny dzień rozrywki dla robotnika, a jeżeli zamknięty jest *Queens Hall*, dokądże on pójdzie? Naturalnie, że do szynkowni dżinowej, zwłaszcza, że w Londynie w niedzielę pozamykane są teatry, muzea i wystawy obrazów. Postanowiono więc zmienić dotychczasowy regulamin i otworzyć podwoje pałacu ludowego także i w niedzielę.

Ze zakład wywiera wpływ zbawienny, przekonałem się naocznie. Zdawało mi się nawet, iż zaczyna w nim panować zbyt dobry obyczaj; do tego stopnia nie poznawałem typu z Ost-Endu. Nadto przykład już podziałał; i w innych okolicach Londynu, a także i w niektórych miastach prowincji pozakładano już instytucje w mniejszych wprawdzie rozmiarach, ale z tym samym programem.

Celem jest, skazańcem nędzy uprzyjemnić życie i uszlachetnić umysł.

— **Nowe ciała niebieskie.** Przed parą dniami, astronom Brooks z Genewy (stan New-York) odkrył nieznaną dotąd kometa. Jest ona widzialną rano, na kilka minut przed wschodem słońca. W dzień podnosi się ruchem stosunkowo powolnym ku biegunowi północnemu. Blaskiem swym wyrównywa gwiazdom 11-tej wielkości. Nadto p. Charlois w dniu 10 marca w obserwatorium w Nizy zauważył nową planetę, należącą do grupy, która krąży około Marsa; druga, będąca satelitą Jowisza, została odkryta przez p. Palise, w obserwatorium wiedeńskim w dniu 21 marca. Ta ostatnia zdaje się być jedną z najbliższych planet Ziemi. W tym roku mają się także ukazać dwie komety peryodyczne: Brorsena i Arresta.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Duchy l. 10 I. piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dzisiaj po raz trzeci „Oj kobiety, kobiety!” komedia w 3 aktach Przedstawienie rozpocznie „Livia Quintilla”, dramat w 1 akcie Rzętkowskiego. — Jutro, we czwatek po raz szósty „Gioconda”. — W piątek po raz pierwszy „Oj mężczyźni, mężczyźni!” krotokhwiła w 4 aktach Kaz. Zaleskiego. — W sobotę „Faust”, Gounoda. Debiut panny Zofii Kurtzówny w roli Małgorzaty. Drugi występ gościnny p. Bruszewskiego.

W Revue Nouvelle z kwietnia prócz rzyku Renana p. n. *L'oubli*, będącego wyjątkiem z jego książki, napisanej przed 40 laty, a obecnie wydanej pod tytułem *L'avenir de la science*, znajdujemy zajmującą zwłaszcza dla Francuzów rozprawę krytyczną pióra naszego ziomka pana Wodzyńskiego p. n. *Le Roman historique en Pologne* (Henryka Sienkiewicza). Autor kreśli na czele swego artykułu wielkie obecnie znaczenie powieści historycznej u nas, której najznakomitszym przedstawicielem jest Sienkiewicz; następnie podaje jego charakterystykę i rozpoczyna obszerny rozbiór powieści *Ogniem i mieczem*, przeplatając takowy długimi ustępami z powieści w wytwornym tłumaczeniu. W następnych zeszytach przeglądu pani Adam pojawi się dalszy ciąg artykułów p. Wodzyńskiego, które we Francji są bardzo na czasie w obec bałwochwalego kultu dla wszystkich literackich utworów rosyjskich. Już dawniej, jak wiadomo, wychodziło w *Revue Nouvelle* tłumaczenie Bartka Zwycięzcy. P. Wodzyński obejmuje zapewne w swym studium i innych u nas reprezentantów powieści historycznej, którym zawdzięczamy tak piękny rozkwit tego ważnego działu belletrystyki.

Przewodnik naukowy i literacki. bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc kwiecień i zawiera: 1. „Kronika oliwska i Exordium ordinis cruciferorum”, przez dr. Wojciecha Kętrzyńskiego. 2. „Dzieje sztuki malarskiej we Włoszech”, przez Wojciecha hr. Dzieduszyckiego. 3. „Wspomnienia z pierwszych lat istnienia Królestwa Kongresowego”, przez R. 4. „Sprawa zamachu na Stanisława Augusta, z 3 listopada 1771 r. przed sądem sejmowym”, przez dr. Władysława Ostrożyńskiego. 5. „Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana 1830—1864 r.”. 6. „Władysław Łoś, wojewoda malborski i podskarbi ziem pruskich za Jana III”, przez Wincentego hr. Łosia. 7. Kronika literacka.

Najdawniejszy zabytek mowy polskiej, nowo odnaleziony w Petersburgu. Pod tym nagłówkiem umieszcza *Kraj* petersburski następujące doniesienie prof. Stanisława Ptaszkiego: „Na dniu 13 marca (zapewne st. st.) bawiący obecnie w Petersburgu prof. Uniwersytetu berlińskiego, dr. Aleksander Brückner, odnalazł w bibliotece cesarskiej 18 skrawków tekstu polskiego, pochodzącego z epoki, która przynajmniej na pół wieku poprzedza najdawniejszy dotąd znany zabytek polski. Uczony profesor szczęśliwie odszukał tełamki w teologicznym rękopisie łacińskim, do oprawy którego zostały użyte przy zeszytaniu arkuszy. Szczęśliwym trafem „cprawca” pociął rękopis w paski wzdłuż wierszy i w ten sposób nie popsuł toku wierszy. Każdy pasek szeroki na dwa wiersze, zapisany po obydwóch stronach, a że rękopis cięty był przez dwie strony wzdłuż, mamy zatem na każdym pasku po dwa wiersze z dwóch kart, to jest z czterech stron. Tekst ułamków zawiera kazania polskie, z tego powodu treść sama jest wielce ciekawa, jako pomnik kasnodziejstwa polskiego z czasów bardzo dawnych. Pod względem językowym w pomniku tym spotykamy formy, jakich dotąd nie znaleźmy zkadina. Prof. Brückner wnosi, że ułamki te pochodzą z pierwszej ćwierci czternastego wieku. Z niecierpliwością oczekujemy chwili, kiedy zabytek ten ujrzy światło dzienne. Obecnie możemy zaświadczyć, że zjawienie się zabytku Brücknera będzie epoką w dziejach badania dawnego języka polskiego i postawi historię języka polskiego na nowych podwalinach.”

Saint Saens, według nadeszłej z Hiszpanii do Paryża wiadomości, przybył 5-go b. m. do Walencji. W jaki sposób twórca „Askania” dostał się do Hiszpanii, opisuje *Événement*, co następuje: „Znajomi Saint-Saënsa wiedzą napewno, iż w przeciągu ostatnich sześciu miesięcy mieszkał on stale w okolicy Paryża. Szukał spokoju, samotności i wypoczynku i w listopadzie, oświadczywszy przyjaciółom swoim, iż wybiera się w daleką podróż, osiedlił się w pobliżu Saint-Germain. Dla nadania wiarygodności słowom swoim, posyłał listy do Kadyksu, gdzie oddawane były na pocztę; gdy tedy kompozytor siedział spokojnie w kraju i pracował nad swymi utworami, rozeszła się w stolicy pogłoska, że płygnie do Teneryfy. Po Nowym Roku Saint-Saëns przybył na parę dni do Paryża, aby poczynić

zakupy do urządzenia siedziby zimowej i jeden ze śpiewaków opery spotkał go na bulwarze. Kompozytor udał się następnie do Colombes, a gdy dwóch znajomych odwiedziło go, w końcu lutego był już w Saint-Germain, a ztamąd uciekł do Hiszpanii”. — *Figaro* natomiast twierdzi, że Saint-Saëns już od początku grudnia przebywa na wyspach kanaryjskich. Domysłów tedy niebrak, każdy utrzymuje, iż jest najlepiej poinformowany, a faktycznie nikt nie wie, gdzie schronił się przed zgiełkiem świata znakomity kompozytor.

Ernest Renan wydał obecnie oddawna zapowiadane dzieło, napisane jeszcze przed laty kilkunastu p. n. *L'avenir de la science*, z którego pisma paryskie podają wyjątki. *La Revue nouvelle* z kwietnia przedrukowała rozdział bardzo ciekawy, zatytułowany oryginalnie, mianowicie: „*Résignation à l'oubli*”. W rozdziale tym wypowiada Renan swoje poglądy na sławę ludzi publicznych. Nie wesoło to uwagi.

„Z całych epok — mówi Renan — na które składają się wieki i miliony ludzi, pozostaje dla ludzkości zwykle bardzo mało... garść wyobrażeń, pojęć, nie więcej. Reszta pracy na rodów ginie w zapomnieniu, przepada tak dokładnie, jak gdyby jej wcale nie było. Trudny milionów przemijają prawie bez śladu. Zostaje zaledwie kilka nazwisk, które są tych milionów, tej przeszłości jedyną pamiętką. *La peinture par masses est le grand procédé de la Providence* — wyraża się Renan. — Ludziom zdaje się, że zostaje przynajmniej praca głów utalentowanych. Zostaje, ale znów tylko dla uzdolnionych, bo mylą się, którzy wierzą, że nas dalekie będą czytały pokolenia. Dalekie pokolenia znają nasze nazwiska, nauczyły się w szkołach, ale nie czytają nas. Któż z przeciętnych czyta własnowolnie, bez przymusu szkoły, autorów ludów klasycznych, średniowiecznych, albo chociażby pisarzy wieków nowszych. Czasy najnowsze, które zastąpiły książkę gazetą, obniżyły jeszcze więcej znaczenie sławy pośmiertnej. Dziewięć dziesiątych pracy umysłowej ginie teraz w prasie i przepada razem z nią po dwudziestu czterech godzinach, po tygodniu, po miesiącu najdłużej. Prasa zrównała wpływ głów utalentowanych ze znaczeniem wielkich mas. Nie ma już dziś sławy w rozumieniu dawniejszym.”

W Burgu przedstawiono Feuilleta sztukę *Scylla et Charybdis* z wielkim sukcesem

Czasopisma technicznego Nr. 7 z 10 b. m. zawiera: Memoriał Towarzystwa politechnicznego w sprawie regulacji placu Halickiego (z teol. litogr.) Rozprawy: Przerabianie ozokerytu na czerzywę, skreślił dr. N. Fraenkel. Przydatność teorii Kappa przy projektowaniu maszyn dynam., napisał Jan Bogucki. (Dokończenie). O przyrządach do wiercenia i konstrukcyi narzędzi wiertniczych napisał Eustachy Petion. (C. d.) Przegląd czasopism technicznych: Nauki matematyczne podał Władysław Opolski. Rozmaitości. Z obserwatorium szkoły politechnicznej: Zestawienie spostrzeżeń meteorologicznych za marzec 1890. Ogłoszenia.

Z KRAKOWA.

Z Krakowa piszą nam: (s) Na wystawie obrazów ściągają obecnie liczne tłumy piękny obraz Malczewskiego, p. n.: „*Introdukcja*”. Utalentowany artysta zmienił swoją *manière* i szczęśliwie przerzucił się w inny świat. Obraz jego realistycznie traktowany przedstawia młodego pomocnika malarskiego, który znudzony pracą, usiadł na ławce wśród świeżych kłombów zieleni i kwiatów, i marzy... O czym? Na to pytanie odpowie artysta w dalszym ciągu obrazów, które będą stanowiły cały cykl. Zgadź nieco zagadkową nazwę pierwszego obrazu. P. Malczewski wyszła obraz do salonu monachijskiego. Jest to nowa instytucja artystyczna, która powstała zeszłego roku. Salon monachijski otwarty jest od 1 maja aż do jesieni, i przystępny dla malarzy wszystkich narodowości. W zarządzie znajduje się kilku Polaków. Drugim ładnym obrazem wystawy jest bardzo charakterystyczny i plastyczny portret prof. Jakubowskiego, pędzla Pochwalskiego, którego talent dojrzewa i potężnieje. Pochwalski maluje obecnie z fotografii portret zmarłego margrabiego Wielopolskiego. W pracowniach krakowskich artystów panuje ruch i życie. Praca łączy się z talentem. *A tout seigneur, tout honneur*. Matejko ciągle na wyłomie. Ukończył on zaledwo olbrzymie dzieło restauracyi kościoła Panny Maryi, a już zajęty jest nowymi pracami, i tak w tej chwili maluje portret rektora prof. hr. Tarnowskiego, przeznaczony do auli uniwersyteckiej, gdzie znajdują się już jego niezrównanej siły portrety Dietla i Szujskiego.

Stachiewicz powziął bardzo szczęśliwą myśl przedstawienia w całej seryi olejnych obrazów Wieliczki, jej podziemnych cu-

dów, życia; zwyczajów górników oraz legend połączonych z tą miejscowością. Obrazów będzie 30, kilka już prawie skończonych, inne, zaczęte. To co jest pozwala korzystnie wróżyć o całości.

Kossak Juliusz, zawsze młody i dziarski, pełen fantazyi i ognia zajęty jest wielką akwarelą, przedstawiającą wyciągi konne we Lwowie a zamówioną przez Kasyno Narodowe; syn jego Wojciech bawi w Paryżu, gdzie maluje kilka obrazów do salonu paryskiego. Od pierwszego maja przybędzie nam nowe *atelier* fotograficzne. P. Mien, znany zaszczytnie tłumacz Słowackiego i p. Sebald otwierają pracownię, urządzonej z wielkim smakiem i ze wszystkimi możliwymi ulepszeniami. P. Sebald pracował w Paryżu a następnie był w Bizańskiego.

Najważniejszym u nas przedmiotem rozmów jest właśnie co dokonana restauracya prezbiterium kościoła Panny Maryi. Dyskusye toczą się zawzięte, i jak zwykle u nas pozbawione naukowej podstawy i przedmiotowego sądu obracają się w krańcowych granicach bezwzględnej uwielbienia lub absolutnej negacyi. Bądź co bądź jest to dzieło genialne piętno mistrza, co z taką królewską hojnością i poświęceniem kierował bezustannie całością i obmyślał każdy najdrobniejszy szczegół; nie ośmieliłbym się wydawać tutaj sądu i zaledwo mógłbym zanotować osobiste wrażenia; rozmawiałem z trzema najznakomitszymi u nas znawcami sztuki, mianowicie z hr. Karolem Lanckorońskim Klaczką i prof. Maryanem Sokołowskim. Pierwszy potępia ostro i stanowczo dzieło restauracyi; drugi przynajmniej, że wiele pięknych jest tam rzeczy ale o całości wyraża się raczej ujemnie; trzeci wreszcie, czyniąc pewne poważne i zasadnicze co do szczegółów zastrzeżenia, z uznaniem mówi o dziele Matejki, które z czasem, gdy cały kościół będzie wykończony i gdy znikną niektóre ostrości kolorów, będzie mimo wszystkiego wspólnym pomnikiem polskiej sztuki XIX wieku. Gdzie tu jest prawda? Przyszłość pokaże!

Pan J. Klaczko przybył z Włoch na stały pobyt do Krakowa; światły publicysta cieszy się najlepszym zdrowiem, obecnie nader żywo zajmuje się przesileniem kanclerskiem w Berlinie.

Do licznych zbiorów Krakowa przybędzie jeszcze jeden, i to niepośledni: pan Emeryk Czapski, obywatel z Litwy, właściciel najbogatszego u nas zbioru numizmatorów, zamierza osiąść w Krakowie, i przenieść tutaj swoje kolekcye; niedawno nabył on od M. Morsztyna piękny zbiór monet polskich.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(=) **Spółka udziałowa dla przemysłu naftowego w Galicyi.** Pod tą nazwą zawiązało się przed kilku miesiącami Towarzystwo, którego statuta uzyskały w tych dniach zatwierdzenie władzy, a firma zaprojektowaną została. Spółka ma na celu popieranie przemysłu naftowego, za pomocą funduszy Towarzystwa, które składają się z udziałów członków i wpisowego od tychże udziałów. Kwota jednego udziału wynosi 300 złr. Każdy członek może posiadać dowolną ilość udziałów, a obowiązany jest zapłacić od każdego deklarowanego udziału wpisowe, które na razie ustanawia się w kwocie 10 złr. Fundusz rezerwowy powstaje: 1) z połowy wpisowego członków; 2) z kwot, przez zgromadzenie ogólne doń przeznaczonych; 3) z procentów własnych i osiągniętych ma z czasem 10 procent wpłaconych udziałów. Fundusz ten jest własnością członków, pozostających w spółce, i przez czas trwania spółki rozdzielonym być nie może. Członkiem spółki może być każda osoba pełnoletnia i własnowolna, niemniej gminy, stowarzyszenia i inne osoby zbiorowe. Członek spółki ma prawo: 1) brania udziału w zgromadzeniach ogólnych spółki i głosowania; 2) udziału w czystym zysku spółki; 3) udziału w majątku spółki, o ile ten w razie rozwiązania przypadłby do rozdziału między członków. Za dopełnienie zobowiązań spółki względem osób trzecich, odpowiadają członkowie kwotą dwukrotnych swoich udziałów, to jest, udziałem lub udziałami, i prócz tego taką samą kwotą, odpowiadającą złożonym udziałom. W skład Towarzystwa weszli: jako prezes rady zawiadowczej, Henryk hr. Skarbek; a jako dyrektorowie: pp. Władysław Terenkoczy, dr. Bronisław Duleba i Edmund Łoziński. Wszelkich bliższych informacyj udziela p. Władysław Terenkoczy, dyrektor Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie.

Kolej Karola Ludwika. Od 1 kwietnia do 10 kwietnia b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 182.116 zł — ct., na linii Lwów-Brody-Podwoleczyska 44.190 zł — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 6.948 zł.

— ct., na linii Dembica-Rozwadów 1.818 zł — ct., ogółem 235.067 zł — ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 177.320 zł — ct., na drugiej 48.404 zł — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 5.196 zł — ct., na linii Dembica-Rozwadów 2.333 zł — ct., ogółem 233.253 zł — ct. Od 1 stycznia do 31 marca bieżącego roku wynosił przychód na linii Lwów-Kraków 1.788.087 zł — ct., na linii Lwów-Brody-Podwoleczyska 424.581 zł — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 84.369 zł — ct., na linii Dembica-Rozwadów 20.090 zł — ct., ogółem 2.317.127 zł — ct., a w tym samym okresie roku zeszłego na pierwszej linii 1.620.914 złr. — ct., na drugiej 402.650 zł — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 69.337 zł — ct., a na linii Dembica-Rozwadów 18.760 zł — ct., ogółem zaś 2.111.661 złr. — ct.

Targ zbożowy. *)

Dnia 15 kwietnia 1890.

Lwów, pszenica 7-85 do 8-60, żyto 7-45 do 7-75, jęczmień 6- do 7-75, owies obrocny 7-15 do 7-50, rzepak 15- do 16-70, groch 6-50 do 12- do 9-50, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 35- do 42-, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 7-60 do 8-50, żyto 7-15 do 7-65, jęczmień browarny 6- do 7-75, owies 0- do 0-, groch 6-40 do 12-50, wyka 7-50 do 9-, rzepak 15- do 16-25, lnianka — do —, konieczyna czerwona 34- do 42-, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 7-40 do 8-40, żyto 7-10 do 7-60, jęczmień 6-80 do 7-75, owies 6-75 do 7-, groch 6-40 do 11-50, wyka 8- do 9-, rzepak 15- do 16-, lnianka — do —, konieczyna czerwona 33- do 40-, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 7-95 do 8-75, żyto 7- do 7-60, jęczmień 6-50, do 8-, owies 6-80 do 7-20, groch 6-50 do 12-50, wyka 8- do 9-50, rzepak 15-50 do 16-75, lnianka — do —, konieczyna czerwona 34- do 42-, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka. Chmiel od 25- do 65- zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie. Okowita gotowa za 10-000 litrów *pro loco* Lwów 9-50 do 10-10 zł. Chmiel więcej poszukiwany u znanych producentów.

Usposobienie niezmiennie. Tylko nasiona do siewu po niższych cenach znajdują odbiorcę lokalnego.

*) Przedruk wzbroiony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielił przedwczoraj przedpołudniem publicznych posłuchań i raczył przyjąć między innymi hr. Andrzeja Potockiego.

Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Marya Walerya — jak donoszą z Wiesbaden — powrócą dnia 30 b. m. do Wiednia i zamieszają przez cztery tygodnie w zamczku Lainz, poczem udadzą się na dwutygodniowy pobyt do Ischl, a następnie do Gastein. W połowie lipca wrócą Dostojne Panie do Ischl, gdzie 28 lipca odbędzie się uroczystość zaślubin Arcyksiężniczki Maryi Waleryi.

Najd. Arcyksiężę Ludwik Wiktor przybył przedwczoraj do Paryża. Najd. Arcyksiężę Karol Stefan z Sycylii do Poli.

Wiener Ztg. ogłasza: P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryusza Jana Kantegeto Krzepińskiego z Podbuża do Bolechowa, a notaryusza Ferdynanda Szydłowskiego z Brzeżan do Tarnopola.

Jednocześnie zamianował p. Minister kandydata notaryalnego Mikołaja Howorę Drohomireckiego w Kimpolungu na Bukowinie, notaryuszem tamże.

Do *Fremdenblatt* telegrafują z Berlina: Misya na dwór cesarski generał-adjutanta Najj. Monarchy austriackiego, generał-majora Bolfrasa, jest widocznie odpowiadającą na wysłanie generała Wedela do Wiednia, przeto nie wyłącznie aktem kurtoazy, lecz manifestacją wielkiego politycznego znaczenia w duchu niezmiennego trwania stosunku mocarstw związanych przymierzem.

Polit. Corresp. pisze: Nowomianowany przy Najw. Dworze poseł portugalski wice-minister de Valencors, pochodzi ze znakomitej rodziny. Pierwotnie był profesorem uniwersytetu, następnie zaś poświęcił się karierze politycznej i piastował już czas jakiś mandat poselski. Dotychczas nie był czynnym w zawodzie dyplomatycznym.

Depesza z Belgradu zawiadomiła o mianowaniu posła serbskiego w Petersburgu, p. Simica, posłem w Wiedniu i o powołaniu dotychczasowego posła przy Najw. Dworze Milana Petronjewica na takie same stanowisko przy dworze carskim. P. Petronjewic, który sprawował urząd reprezentanta Serbii w Wiedniu od stycznia r. 1889, pozyskał sobie — jak podnosi *Fremdenblatt* — podczas krótkiej swej działalności zarówno w kołach dyplomatycznych jak towarzyskich, wiele sympatii i wielu przyjaciół. Jego następcą p. Simic piastuje od dwóch lat posadę posła serbskiego nad Newą, a przedtem był agentem dyplomatycznym w Sofii.

Izba deputowanych Rady państwa rozpoczyna dzisiaj na nowo swą działalność prawodawczą i przystąpi od razu do dyskusji ogólnej nad tegorocznym budżetem. Termin najbliższego posiedzenia Izby panów, nie został dotychczas oznaczony.

Nie jest jeszcze pewnym, czy cesarzowa będzie towarzyszyć cesarzowi Wilhelmu w jego podróży do Chrystyanii, gdzie monarcha spotka się z królem szwedzkim i zabawi dwa dni.

Królewicz włoski ma przybyć do Berlina 10 czerwca.

Piszą z Berlina:

Zakaz dowozu bydła na wszystkich prawie granicach państwa, który tyle wywołał niezadowolenia i przyczynił się nie mało do znacznego zwiększenia szeregów opozycji, ma zostać wkrótce złagodzonem, a jak w niektórych kołach głoszą, z czasem zupełnie zniesionym. „Ze strony dobrze poinformowanej“ z Szlezewigu donoszą do *Berliner Tageblatt*, że najpierw zakaz ma być zniesionym na granicy duńskiej. Również nastąpić ma na granicy austriackiej ulga w przepisach o zakazie dowozu bydła, a w pierwszym rzędzie dozwolonym będzie wolny przewóz bydła z Steinbruch do Gliwic, Mysłowic i Raciborza. Odnośnie petycje miasta Sztuttgartu i Monachium również mają być wkrótce przez kanclerza uwzględnione. Niewątpliwie, że ten krok rządu przyjęty zostanie przez szerokie masy ludności z zadowoleniem, gdyż ceny mięsa, mianowicie w wielkich miastach, są obecnie tak wygórowane, że pożywny pokarm dla robotnika staje się wprost nieprzystępnym.

Król rumuński w towarzystwie następcy tronu wybiera się w tych dniach w dłuższą podróż po całym kraju.

Z Sofii donoszą, że komisya badająca sprawę Panicy ukończyła swe prace, a proces rozpocznie się w końcu bieżącego miesiąca. Piętnaście osób, a między niemi siedmiu oficerów, stanie przed sądem. Początek spisku sięga czasów, kiedy ks. Dołgorukow bawił w Sofii. Plan spiskowych polegał na tem, aby w chwili, kiedy porucznik Rizzo będzie miał straż pałacową, udać się dwóch oficerów Malow i Kissimow, przebranych za szeregowców, do komnaty księcia i uwięzić go. Jednocześnie miano aresztować ministrów i kemendantów oddziałów stojących w Sofii, poczem miał zjechać do stolicy generał rosyjski, objąć rządy i rozpiszać nowe wybory do wielkiego sobrania.

Journal Officiel ogłasza dekret prezydenta republiki, ustanawiający pełnomocnictwo i atrybucje generalnych inspektorów armii francuskiej. Jest to instytucya nowo zaprowadzona, a niezmiernie ważna pod względem militarnym, ustanawia bowiem skoncentrowaną kontrolę armii i ułatwia przejście od pokojowego do wojennego stanu armii, ponieważ generalni inspektorowie, piastujący najwyższą władzę wojskową, obejmą prawdopodobnie, na wypadek wojny, główne dowództwo nad armią francuską. Według nowo ogłoszonego dekretu, generalni inspektorowie mają pierwszeństwo przed wszystkimi generalami swego okręgu, nakazują bez wszelkich przygotowań rewie i ćwiczenia, mają prawo zarządzać natychmiastowe mobilizacje próbne i uzbrojenia fortów. Mają nadto prawo zarządzać wszelkie środki, jakie uznają za stosowne dla przekonania się o prawidłowej organizacji służby i odpowiednim stanie wojsk, które w razie wojny dowodzić będą. Wynika ztąd, iż urząd generalnych inspektorów odpowiada

mniej więcej urzędowi marszałków drugiego cesarstwa, tylko, że atrybucje inspektorów są w szczegółach ściślej przeprowadzone. — Wszystkie dzienniki francuskie odzywają się z wielkim uznaniem i pochwałą o tem urządzeniu, które jest uwieńczeniem organizacyjnego planu, nad którym Freycinet od dwóch lat niezmiernie pracuje.

Obecnie generalnymi inspektorami we Francji są: generał Davoust, ks. Auerstaedt, generał Thomassin, margrabia de Gallifet, generał Billot i generał Berge.

Prezydent Carnot opuszcza dopiero jutro lub w piątek Paryż, udając się do Korsyki. Towarzyszyć mu będzie nie pan Clinston, lecz minister Bourgeois.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 kwietnia. Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu konferencyi, które trwało trzy i pół godziny, obradowano nad sprawami sądownictwa. Następne posiedzenie zapowiedziano na godzinę 7mą wieczorem. Posiedzenie wieczorne konferencyi ugodowej, rozpoczęło się o pół do 8mej. Kwestya zmiany ordynacyi wyborczej dla wielkiej własności allodialnej w Czechach, została wyczerpująco omówioną. Posiedzenie zamknięto o godzinie trzy kwadrans na 11. Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj o godz. 7mej wieczorem.

Wiedeń, 16 kwietnia. Sprawozdanie o zarządzie kolei państwowych w r. 1889 przytacza co następuje:

Finansowy rezultat roku 1889 uświadliwił w zupełności wyrażone w sprawozdaniu za rok 1888 oczekiwanie dalszego pomyślnego rozwoju sieci kolejowych, zjednoczonych pod państwowym zarządzeniem ruchu. Pomimo pewnych ulepszeń w urządzeniach komunikacyi, wpływających obciążająco na zadanie zarządu ruchu i mimo ulg, zapewnionych na polu handlowem, osiągnięto tak co do kolei państwowych, jak i na rachunek towarzystw, których koleje w zarządzie państwowym pozostają, znaczne powiększenie dochodu, a mianowicie dla pierwszej grupy 8·53 proc., dla drugiej 16·38 proc. Skoro się zważy, że osiągnięto w roku 1888 korzyści, jakich poprzednio aż do tego czasu nie bywało, zawdzięczyć należy żywemu eksportowi zboża, spowodowanemu obfitem ówczesnym żniwem, gdy przeciwnie w roku 1889 wytransportowano zboża o 180.000 tonn mniej, to wynika ztąd tem wymowniejsze świadectwo o wzroście transportu w ruchu wewnętrznym, głównie zaś węgla, artykułów przetwórczych przemysłu i produktów przemysłowych. W tem też leży pocieszający dowód polepszania się ogólnego ekonomicznego położenia państwa, które to polepszenie miało miejsce w dalszym ciągu także w r. 1889.

Wiedeń, 16 kwietnia. Na posiedzeniu Izby deputowanych Rząd przedłożył ustawę, dotyczącą udzielenia ze środków państwowych zapomóg dla dotkniętych klęską głodową okolic Czech, Krainy, Gorycyi i Gradyski, a mianowicie dla Czech w sumie 90.000 zł., dla Krainy 24.000 zł., dla Gorycyi i Gradyski 10.000 zł. Razem 125.000 zł.

Dalej przedłożył Rząd ustawę, dotyczącą sprzedaży ruchomości, za wyjątkiem ratami.

Dep. Exner, Friedrich i Suess wniosli interpelacyę do hr. Taaffego z powodu wybrków ulicznych w dniu 8 b. m. i zapytują, czy wdrożono dochodzenia co do postępowania władzy bezpieczeństwa, czy hr. Taaffe jest skłonny do przedłożenia autentycznego sprawozdania o rezultacie dochodzeń, i co uczynić zamierza w celu zapobieżenia powtórzeniu się podobnych nadużyć.

Dep. Roser i towarzysze czynią wniosek, aby ze względu na szkody wyrządzone osobom prywatnym podczas

ostatnich ekscesów w Wiedniu, Rząd wziął pod rozwagę kwestyę obowiązku wynagrodzenia przez Państwo szkód zrządzonych, starał się o utrzymanie bezpieczeństwa publicznego i porządku, i aby przedłożył odpowiedni projekt ustawy.

Następuje generalna rozprawa budżetowa.

Wiedeń, 16 kwietnia. *Pol. Corr.* donosi z Konstantynopola: Święta Wielkanocne na Krecie, przeszły jak najspokojniej i bez żadnego wypadku. Spokój na wyspie trwa ciągle.

Berlin, 16 kwietnia. W sejmie pruskim wygłosił kanclerz państwa Caprivi mowę, w której dał pogląd na znaczenie Bismarcka, i wyraził nadzieję, że przyszłość Prus jest dostatecznie przysposobioną, iżby mogła oprzeć się wiatrom i burzom. Zaznaczył dalej niezłomną wiarę w przyszłość Prus, które, podobnie jak opierające się na ich barkach państwo niemieckie, przez długi czas jeszcze będą koniecznością dziejową. Nie należy spodziewać się nastania jakiejś nowej ery, niemniej przeto kolegalnie urządzenie w ministerstwie, bardziej się niż dotychczas uwydatni. Kanclerz brać będzie dobre ztamtąd, gdzie je znaleźć można i będzie pracował ze wszystkimi, którzy dla Prus mają serce, a są w możności pracować nad dalszym rozwojem Prus w duchu monarchicznym i państwowonarodowym.

Mowę tę przyjęto żywymi oklaskami. Wszyscy mówcy położyli nacisk na zaufanie swoje do oświadczeń rządowych i zaznaczyli program swoich stronnictw na przyszłość.

Berlin, 16 kwietnia. Komitet dla wystawienia Bismarckowi pomnika narodowego wybrał Lewetzowa prezydentem. Prezydent odczytał odrębne pismo cesarskie, w którym cesarz z najwyższym zadowoleniem przyjmuje do wiadomości fakt utworzenia się komitetu. Cesarz wyraża dalej przekonanie, że wszystkie warstwy ludności powitają z największą i najwdzięczniejszą radością zamiar komitetu. Cesarz żywi nie tylko życzenie poparcia sprawy wzniesienia tego pełnego znaczenia pomnika, ale także z całą chęcią przyjmuje protektorat nad pracami komitetu.

Berlin, 16 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Gazety omawiają sympatycznie mowę Caprivi'ego. *National Zeitung* mówi, że jest to godny początek rządów; po tych słowach należy oczekiwać teraz czynów. *Germania* pisze, że mowa kanclerska obudzą najlepsze nadzieje.

Więść o zamierzonym rzekomo złagodzeniu przepisów pasportowych na granicy francuskiej nie potwierdza się.

Berlin, 16 kwietnia. *Nordd. Allg. Ztg.* ogłasza pismo ks. Bismarcka, w którym książę dziękuje z najwyższą wdzięcznością za przyjazne objawy, jakie go doszły tak z kraju jak i z zagranicy, zarówno z okazji ustąpienia z kanclerstwa jak i rocznicy urodzin.

Tuzla, 16 kwietnia. Wczoraj w południe zauważano tu dwukrotnie krótkie wstrząśnienia ziemi.

Paryż, 16 kwietnia. Ponowne przedwstępne omówienia w sprawie ograniczenia obszarów Guyanny, między Francją a Holandją stanęły na tem, że oba kraje mają wyznaczyć sędziów polubownych, których orzeczenie będzie ostatecznie obowiązującym.

Paryż, 16 kwietnia. W rozmowie z Tigranem baszą i Palmersem oświadczył Ribot, że rząd francuski gotów jest zatwierdzić pod pewnymi warunkami konwersyę długu egipskiego.

Paryż, 16 kwietnia. Wczorajsze zgromadzenie anarchistów postanowiło urządzić w dniu 1 maja publiczną demonstracyę.

Madryt, 16 kwietnia. Generał Daban wyjechał do Alikantu, celem odbycia tam kary dwumiesięcznego więzienia w twierdzy.

Minister skarbu wniósł do Izby przedłożenie, upoważniające bank państwa do podwyższenia maximum emisji not państwowych.

Chambry, 16 kwietnia. Królowa angielska odbyła wczoraj przegląd tu-tejszej załogi.

Londyn, 16go kwietnia. *Times* dowiadyuje się, że perski bank państwowy sprzedał prawo eksploatacyi górniczej w Persyi za cenę 800.000 funtów szterl. pewnemu towarzystwu, założonemu kapitałem miliona funtów, a noszącemu nazwę: „*Persian Bank an Mining Rights Corporation*“.

Londyn, 16 kwietnia. Londyńska rada górnicza oraz stowarzyszenia, które się do niej przyłączyły, postanowiły urządzić manifestacyę, lecz nie w dniu 1 maja, ale w pierwszą niedzielę miesiąca maju

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 kwietnia 1890 r. godzina 1 minut 45. Alp. Towarz. górnicze 99·30, Wę-gierskie akcyje kredytowe 336·50, Akcyje anglo-austriackie 148·30, Akcyje banku Union 240·25. Akcyje kolei Karola Ludwika 193·75, Akcyje kolei północnej 265·50, Akcyje kolei południowej 122·25, Losy tureckie 35·10, Akcyje kolei państwowej 217·50, Akcyje kolei Alfeld. —, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 232·—, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 191·25, Wiedeńskie losy komunalne 145·75, Akcyje tytoniowe 112·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy —, Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Akcyje kolei Elbetal 218·50, Akcyje banku dla krajów koronnych 219·60, 4-prc. węgierska renta złota 102·95, Akcyja banku związkowego 116·80, Akcyje banku obrotowego —, Rubel papierowy 1·29·75, Wę-gierskie losy —, Marka niemiecka —, Kolej Karola Ludwika —, węgierska rent. papierowa 99·55. Usposobienie silne.

Wiedeń, 15 kwietnia 1890 r. godzina 5 minut 35. Akcyje kredytowe 301·50, Anglo-austriackie —, Akcyje banku dla krajów koronnych 219·—, Akcyje kolei Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa 89·20, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 106·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 4½ prc. —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor 9·44·45, Rubel papierowy —. Usposobienie —.

Wiedeń, 16 kwietnia 1890, godzina 10. minut 30. Akcyje kredytowe 301·75, Anglo-austriackie 148·—, Unionbank 240·—, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 123·50, Renta papierowa —, 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —, galic. obligacye indemnizacyjne —, do —, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97·75, Napoleondor 9·44·—, Rubel papierowy 219·60, 4-prc. węgierska renta złota 103·05. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 15 kwietnia 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 12·50 do 12·75 zł. Szczecin: Pszenica — do — zł., rzepak — do — zł., spirytus — do — zł., kukurudza — do — zł., Kolonia — do — zł., rzepak — do — zł. — do — zł. za 100 kilogramów jesienn. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·89 do 8·91 zł. Berlin: Pszenica złota (na wrzesień) 187·25 do — zł., żyto — do — zł., spirytus 34·10 zł., rzepakowy olej — do — zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 53·80 fr. olej rzepakowy — do — fr., spirytus — do — fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreckowicki

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało i półrocznych za miesiąc kwiecień.

Nadestane.

Wieczny kołowrót natury, który nigdy nie ustaje, i któremu człowiek i wszystko co żyje, podlega, awydatnia się w ciele naszym szczególnie podczas wiosny. Któżby tego już nie doświadczył na sobie samym, że w tym czasie uczuwa umęczenie w członkach, niechęć, kongestye do głowy i piersi, zawroty, bicie serca, bole głowy i t. p. W takich razach nie można sobie lepiej poradzić, jak przyjąć naturze w pomoc, używając prawdziwych pigulek szwajcarskich aptekarza RYSZARDA BRANDTA któremi oczyszczając ciało, zapobiega się dotkliwym cierpieniom. Aptekarz RYSZARDA Brandta pigułek szwajcarskich są zawsze w zapasie w aptekach po cenie 70 ct. od pudełka. 1224

Nieprawidłowe trawienie
katar żołądkowy, dyspepsya, brak apetytu, zgaga itp. jak niemniej **katary organów oddechu** zaflegmienie, kaszel, chrypka, należą do tych słabości, w których

MATTONIEGO
GISSHÜBLER
Szczała-alkaliczna

według ocenienia powag medycznych, ze szczególnym skutkiem używany bywa.

PRZYJECHALI DO LWOWA
dnia 16 kwietnia.
Hotel Zorza.
Pp. A. hr. Cetner z Podkamienia, Z. hr. Tyszkiewicz z Weryni, M. Lenartowicz z Kołomyi. W. L. Gren z Berlina.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 15. kwietnia 1890.

	placa	ładają
	walutą	austr.
1. Akcje za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	193	196 50
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	231	234 50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	302	306 —
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	101 30	102 —
5 pr. w. a.	—	—
wylosowane z 10 pr. premią	106 25	106 95
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 51 l.	98 35	99 53
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 25	102 95
4 pr. w. a.	97 80	98 50
5 pr. los. w 37 l.	101 25	101 95
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los. 41 1/2 l.	95 40	96 10
4 pr. w. a.	99 90	100 60
4 pr. w. a.	94 65	95 35
3. Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacji		
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacji	57 —	60 —
47 —	50 —	—
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogól. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 80	105 50
Galic. funduszu propin. 4 pr. w. a.	91 80	92 50
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 50	101 50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	104 —	106 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	97 80	98 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/4 pr. w. a.	23 —	25 —
5. Losy miasta Krakowa i Stanisławowa		
Dukat holenderski	5 54	5 64
Dukat cesarski	5 62	5 72
Napoleonowski	9 43	9 53
Półimperyal	9 65	9 75
Rubel rosyjski srebrny	1 32	1 42
papierowy	1 28 1/2	1 38 1/2
0/2 marek niemieckich	58 15	59 15

Hotel Francuski.
Pp. E. Ziffer z Wiednia, J. Uhde z Berna, dr. F. Rauch z Horodenki.
Hotel Langa
Pp. A. Fr edjung z Wiednia, A. Löw z Borysławia E. Jahn z Tłumacza.

W teatrze hr. Skarbka.
We środę dnia 16 kwietnia 1890.
Po raz trzeci.
OJ KOBIECY, KOBIECY!
(Les femmes terribles)
komedia w trzech aktach Fr. Dumanoir'a.
Rozpoczęcie:
Po raz drugi:
Livia Quintilla
dramat w 1 akcie St. M. Rzetkowskiego.
Początek o godzinie 7 wieczorem.
Jutro we czwartek po raz szósty "GIOCONDA" opera w 4 aktach Ponchielliego.

Ces. krol. generalna Dyrekcya kolei państwowych.
Do Lwowa przychodzą:
ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 12 m. 3 w nocy z Budapesztu. Mu-

kacsu, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, ass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
z BELZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mieszany.
Odjazd ze Lwowa:
ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróża Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna, w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;
g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy, do Stanisławowa, Czerniowiec Jass i Bukaresztu;
g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy; w kierunku do BELZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mieszany do Belzca i Sokala; Godziny podane są według zegara lwowskiego.
Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicji nabyć można w każdej stacji po cenie 6 centów za sztukę.

Pociągi kolejowe
(podług zegara lwowskiego).
Przychodzą do Lwowa:
Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 m. 3 po południu pociąg kurierski — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.
Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg kurierski — o godz. 7 wieczór pociąg mieszany.
Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg kurierski — o godz. 6 m. 23 wieczór pociąg mieszany.
Odechodzą ze Lwowa:
Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg kurierski — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.
Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 52 przed południem pociąg mieszany — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg kurierski — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.
Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 23 przed południem pociąg mieszany — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg kurierski — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 14 kwietnia 1890.

	placa	ładają
	walutą	austr.
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	89.30	89.50
lut-y-sierpień	89.3	89.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89.40	89.60
wiecień-październik	89.50	89.70
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.50	133. —
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	13. —	13. 50
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	143.75	144.25
" " 1864 po 100 złr.	178.50	178. —
" " 1864 po 50 złr.	178.50	178. —
Renty Com. po 42 litr. austr.	159.40	151. —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł 5 pr.	—	—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.45	102.65
Anstr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.80	111. —
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.75	—
Galicyi	104.75	—
Niższej Austrii	109.50	110 —
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.70	89.20
3. Akcje.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	148. —	148.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	302.25	302.75
Niższo-aust. tow. eskomt. po 500 zł.	578. —	580. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. banku d. ban. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	219.50	220. —
Bank austro-węgierski a 600 zł.	942. —	944. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	59 —	60. —
Aust. Tow. żegluga par. dun. po 500 zł. m.	345. —	347. —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2650. —	2660. —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	193.50	194.50
Lwów-Czarn. kol. i. po 300 zł. a. w.	231.75	232.50

	placa	ładają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	217. —	217.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	122.25	122.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	194.50	195. —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złoście w 50 l.	101.75	102.50
Gal. zak. kr. ziem. premie po 3 pr.	108.50	109. —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	99.15	—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	99.15	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.89	—
" " " " " po 5 pr.	101.15	101.50
" " " " " po 5 pr. w 37 latach zwrotne	101.15	101.50
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	99. —	99.50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	100.25	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	106.25	—
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101. —	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.25
Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	101.50	—
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102. —	102.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—	—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.60	100.90
po 100 zł. w. a.	101.50	101.75
Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	99.90	100.30
dto (Jarosław-Sokal)	100. —	100.60
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.20	82.80
z r. 1884	89.80	90.20
z r. 1866	—	—
z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.50	102.50
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	187.75	188.50
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	132.50	133.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—	33. —

	placa	ładają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.25	24.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	64. —	65. —
Pałiiego po 40 zł. m. k.	57.50	58.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	20. —	20.40
węg. " " " " " po 5 zł.	12.25	12.50
Fundacya szpitala Areyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20. —	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	62. —	63. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.50	62.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—	32. —
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	145. —	149. —
" " " " " po 50 zł. w. a.	—	68. —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.75	41.75
Windischgratza po 20 zł. m. k.	53.50	54.50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—	—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	119.95	119.45
Paryż za 100 fr.	47.27.5	47.35. —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65. —	5.67. —
" pełnej wagi	5.64. —	5.66. —
Korona	—	—
20-frankówka	9.44. —	9.45.50
Rosyjski półimperyal	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—
Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Telegrafowany kurs wiedeński. dnia 15. kwietnia 1890.		
Jednolity dług państwa w banknotach	89	15
" " " " " w srebrze	89	25
Renta w złoście	110	80
5 pr. austr. renta marcowa	102	40
Akcyje banku austro-węgier.	942	—
" " " " " kredytowego wiedeńskiego	301	50
Londyn	119	—
Napoleonodor	9	44 1/2
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	42 1/2

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.
L. 520 (2372 3-3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Banku hipotecznego w kwotach 232 zł. 70 ct. i 232 zł. 70 ct. z przyn. odbędzie się dnia 29 maja 1890 i 3 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Władysława i Karola Stanuchowskich wedle wykazu hip. I. 906 ks. gr. gm. kat. Lwów dziel. I. kart. B. poz. 3 a obecnie do Franciszka Kislinger należącej realności pod l. 1019 1/4 we Lwowie położonej, na którym pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 14.660 zł. lub przynajmniej za tę cenę, w drugim terminie nawet niżej ceny wywołania 14.660 zł. jednakowoż nie niżej trzeciej części onej, sprzedana zostanie, że jako wadium kwota 1466 zł. złożona być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 25 marca 1888 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Lill

kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Bund mianowany został.
We Lwowie, dnia 22 marca 1890.
L. 1225 (2386 3-3)
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż połowy realności małoleśnego Michała Urbańczyka pod nk. 155 w Witkowicach położonej lwh. 155 na pokrycie pretensyi Bielskiej kasy oszczędności 490 zł. zpn. w sądzie w dwóch terminach w dniach 29 maja i 1 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 818 zł. 70 ct.
Wadium 81 zł.
Kuratorem niewiadomych dr. Chrzanowski w Kętach.
Kęty, 25 marca 1890.
L. 13802 (2185 3-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi gal. kasy oszczędności w kwocie 58 złr. 55 ct., 54 złr. 81 ct., 59 złr. 8 ct., 59 złr. 35 ct., 59 złr. 63 ct., 59 złr. 93 ct., i 55 złr. 37 ct. zpn. odbędzie się dnia 12 czerwca 1890 i 10 lipca 1890 każdym razem o godz. 10 przed. południem przymusowa licytacya do Antoniego i Antoniny Jaworskich wedle wyk. hip. 455 II. B. poz. 1 należącej realności pod l. 515 2/4 we Lwowie położonej, że na pierwszym termi-

nie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 3600 złr. lub przynajmniej za tę cenę nad drugim zaś nawet niżej ceny wywołania 3600 złr. jednak nie niżej 1200 zł. aw. sprzedaną zostanie, że jako wadium kwota 360 złr. złożona być ma warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 3 lutego 1890 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adw. Dr. Paździera kuratorem a jego zastępcą adw. Dr. Hahn zamianowany został.
We Lwowie, dnia 29 marca 1890.
L. 2225 (2106 2-3)
C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Ignacego Hollandra, przynajmniej w sumie 345 zł. i 100 zł. wa. z nalezytościami dodatkowymi dozwolona, została sprzedaż egzekucyjna realności I. wykazu hipotecznego 93 księgi gruntowej gminy katastralnej Zabłocie położonej do dłużników Leona Węgrzynka i Antoniny Węgrzynek należącej.
Sprzedaż odbędzie się przez licytacya publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 30 maja

1890 i w dniu 4 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 458 zł. wa. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakokolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadium przy licytacji złożone być ma jące wynosi 46 zł. wa.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów, dnia 13 marca 1890.
L. 1226 (2387 3-3)
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Józefa Dudka i Jadwigi Dudek pod nk. 142 w Bujakowie położonej lwh. 142 na pokrycie pretensyi Bielskiej kasy oszczędności w sumie 376 zł. z pn. w sądzie w dwóch terminach w dniach 30 maja 1890 i 2 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 801 zł. 59 ct.
Wadium 80 zł.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych adw. dr. Chrzanowski w Kętach.
Kęty, 25 marca 1890.

L. 2523 (2374 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, 21 rat po 24 zł. wa. zpn. licytacją realności Fryderyka Langa własnej wyk. hip. 45 gminy Malechów objętej na dzień 8 maja 1890 i na dzień 12 czerwca 1890 zawsze o godzinie 10 rano w biurze II.
Cena wywołania 1200 zł.
Wadyum 120 zł.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzyć można w tus. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Balke.
Lwów, 6 marca 1890.

L. 7012 (2393 3-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacja realności I kat. 50 według wyk. hip. 81 ks. grunt. gminy Peczenizyn Hnata Bojków Semenowa własnej na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto. 27 rat. po 6 zł. wa. zpn. Cena wywołania 350 zł.
Wadyum 35 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeib c. k. notaryusza w Peczenizynie.
C. k. Sąd powiatowy.
Peczenizyn, 20 listopada 1889.

L. 10729 (2389 3 3)
C. k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji pto. 200 zł. zpn. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. 1. 25 i 25 gminy Zamiescie I. małoletnich Pasyków, oraz Marcina i Elżbiety Dębskich własnej na dniu 29 kwietnia 1890 i na dniu 27 maja 1890 każdym razem o godz. 10 rano
Cena wywołania 309 zł. i 310 zł. 50 et. a. w.
Wadyum po 31 zł.
Resztę akt przejrzyć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 15 stycznia 1890.

L. 18308 (2356 3-3)
Vom k. k. Bezirksgericht Buczacz wird zur Kenntniss gebracht, dass zur Herbeibringung der Forderung der Firma G. Neidlinger wider Moses Pores pto. 63 fl. 12 kr. öw. die executive Veräußerung der dem Schuldner Moses Pores gehörigen. in der Einlage 389 des Grundbuchs für die Gemeinde Jazłowiec eingetragenen Realität am 25 April 1890 und am 23 Mai 1890 jedesmal um 10 Uhr Vormtgs. im Gerichtsgebäude wird vorgenommen werden.
Bei dem ersten Termine wird die Realität nur über oder um den Schätzwert beim zweiten aber auch unter demselben an den Meistbietenden verkauft werden.
Zum Curator für die unbekanntenen Gläubiger ist Dr. Emanuel Reiss Advocat in Buczacz, bestellt worden.
Die übrigen Feilbietungsbedingungen und der Schätzungsact können in der hiesigen Registratur eingesehen werden.
Buczacz, den 20 Jänner 1890.

L. 354 (2388 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Limanowy, przeprowadzi na rzecz Katarzyny Swistakowej pto 60 zł. zpn. publiczną sprzedaż połowy posiadłości objętej wyk. hip. 1. 76 gminy Stroży Agnieszki Kędrowej własnej na dniu 29 kwietnia 1890 i na dniu 27 maja 1890 każdym razem o godz. 10 rano.
Cena wywołania 203 zł. 50 et.
Wadyum 21 zł.
Resztę akt przejrzyć można w Registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 20 lutego 1890.

L. 2338 (2332 3-3)
Krakowski Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Dawida Rothhirscha w kwocie 90 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 16 maja 1890 i 13go czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności I. 62 a i b w Czarnej wsi położonej Feliksa Scibor Sierhiejewicza własnej.
Cena wywołania 5000 zł.
Wadyum 500 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych nie-

wiadomych jest adw. dr. Jan Jakubowski z substytucją adwokata dr. Kirchmajera w Kraskowie.
Kraków, 23 stycznia 1890.

L. 2108 (2358 3-3)
W dniach 9 maja 1890 i 6 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacja połowy realności Domiceli Widro pod l. k. 401 w Jarosławiu na leżajskim przedmieściu położonej ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyj Jędrzeja Wejdy w kwocie 250 zł.
Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł. wa.
Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Władysława Jahla adwokata z Jarosławia.
Protokół zastawniczego opisanie i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzyć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Jarosław, 12 marca 1890.

L. 173 (2392 3-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 maja nawet poniżej takowej licytacja realności I. 95 według wyk. hip. 203 ks. gr. gminy Rungury Wasyla Ududiak Hawryły własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kred. włośc. w likwidacji we Lwowie pto 14 rat po 9 złr. 44 et. i reszty kapitału 8 złr. 39 et. zpn.
Cena wywołania 200 złr.
Wadyum 20 złr.
Resztę warunków, akt opisanie przynależności i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Semenowa Semanów wójta w Rungurach.
C. k. Sąd powiatowy
Peczenizyn, 23 stycznia 1890.

L. 8596 (2410 2-3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Haliezu odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/4 części realności w Maryampolu pod l. 152 położonej, wedle wyk. hip. 704 tejże gminy objętej dłużnika Szymona Rosen recte Rosenflam własnej na zaspokojenie pretensyj w kwocie 10 złr. 84 et. dnia 5 maja i dnia 4 czerwca 1890 każdą razą o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 9 złr.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzyć.
Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 1 kwietnia 1889 do tabuli weszli ustanawia się kuratorem Dr. Przesmyckiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszym zawiadania.
Haliez, dnia 5 marca 1890.

L. 9220 (2412 2-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Wawrzyńca Szymonka w kwocie 150 złr. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie na dniu 5 maja i 2 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacyjna sprzedaż połowy realności pod Lk. i Lwh. 15 i 1/22 części realności pod Lwh. 120 w Dworach I części położonych a Zofii z Gwórków Szlachcicowej własnych.
Cena szacunkowa 299 złr. 79 et. stanowią cenę wywołania.
Wadyum 30 złr.
Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.
Oświęcim, dnia 4 stycznia 1890.

L. 1334 (2411 2-3)
Dnia 6 maja i 10 czerwca 1890 o 10 godz. zrana odbędzie się w Sądzie tut. a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na drugim i niżej tejże przymusowa sprzedaż realności pod nk. 746 w Perehińsku położonej ciała tabularnego niestanowiącej Pinkasa Knolla własnej celem zaspokojenia należności Jerzego Patrija w ilości 700 złr. aw. zpn.
Cena wywołania 1350 złr.
Wadyum 135 złr.
Resztę warunków tudzież protokół opisanie i oszacowania w registraturze do przejrzenia.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli Sylwester Hołubowski z Perehińska.
Rożniatów, 14 marca 1890.

L. 7510 (1504 2-3)
W tutejszym c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Leiby Zinadra przeciw Jurkowi i Wasylowi Michałowicz celem zaspokojenia kwoty 150 zł. zpn. pu-

bliczna sprzedaż realności pod lk. 14 w Hołowicku położonej dłużników własnej ciała tabularnego niestanowiącej w dwóch terminach a to 4 czerwca 1890 i 8 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem pod warunkami:
1. Cena wywołania stanowi kwota 387 zł. wa.
Zakład 38 zł. 70 et. wa.
2. Na pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie także i niżej ceny takowej najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.
Resztę warunków przejrzyć można w registraturze sądowej.
Skole, dnia 24 listopada 1889.

L. 21521 (2446 1-3)
W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowy konserwacyjnych w latach 1890, 1891 i 1892 na gościńcu państwowym w Brzeżańskim okręgu budownictwem sekcji Brzeżańskiej odbędzie się dnia 22 kwietnia br. o godzinie 12tej w południe w c. k. Starostwie w Brzeżanach ponowna licytacja ofertowa.
Cena fiskalna robót, które mają być wykonane w roku 1890 wynosi 2590 zł. 65 et.
Bliższe warunki dotyczące tego przedsiębiorstwa, jako to wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzone być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w powyższym ustanowionym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych które zgłaszającym się oferentom przez c. k. Starostwo bezpłatnie udzielone będą, zaopatrzone marką na 50 et. i w wadyum, wynoszące 5 procent kwoty fiskalnej z wymienieniem żadanego wynagrodzenia nie tylko cyframi, ale także literami.
W ofercie winien będzie oferent we właściwym miejscu wpisać sekcję drogową (Brzeżańską) i podać zaofiarowany opust w procentach bez żadnych innych dopisków, wreszcie podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.
Wszelkie oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiegokolwiek dopiski, albo też nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.
Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 4 kwietnia 1890.

L. 11756 (2423 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Krośnie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie w sumie 200 zł. z pn., dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności w h. 103 ks. gr. gm. kat. Torosówka objętej dłużnika Antoniego Lacha względnie tegoż spadkobierców własnej.
Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytację w dwóch terminach 19 maja i 23 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10tej rano.
Cena wywołania wynosi wartość szacunkowa 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzyć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy
Krosno, dnia 8 grudnia 1889.

L. 5225 (2409 1-3)
Gwoździecki c. k. Sąd powiatowy przedsięwzięcie w dniach 16 maja 1890 i 16go czerwca 1890 każdym razem o 10 godzinie przed południem publiczną przymusową licytację, a) realności objętej wykazem hipotecznym l. 551 ks. gr. dla gminy Turka z Fatowcami Dmytra Słobodziana własnej, tudzież b) połowy realności objętej wykazem hipotecznym l. 554 ks. gr. dla tejże samej gminy tegoż samego dłużnika własnej na zaspokojenie 25 rat po 9 zł. z pn., na rzecz galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie.
Cena wywołania realności l. w. hip. 551 — 174 zł. aw., połowy realności lw. hipotecznego 554 — 305 zł. wa.
Reszta warunków do przejrzenia w Sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli Wasyl Czerwiński z Turki.
Gwoździec, dnia 10 marca 1890

L. 16085 3260 (2357 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Władysława Adamowicza przeciw nieobjętej masie spadkowej s. p. Joanny Bikard przez kuratora dr. Grossa adwokata w Brodach zastępowanej o zapłacenie resztującej kwoty 55 zł. wa. zpn. zawiadania, iż dnia 16 maja 1890 i dnia 16 czerwca 1890 każdego razu o 10 godzinie rano w B. nr. III, odbędzie się na rzecz Władysława Adamowicza przymusowa publiczna licytacja połowy sumy 500 zł. wa. z przynależnościami na rzecz Joanny Bikard w stanie dłużnym 1/4 części ciała hipotecznego na imię Józefa Paczkow-

skiego zaintabulowanej, wpisanej z tem, iż na pierwszym terminie połowa ta sumy tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakiegokolwiek cenę nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.
Cena wywołania stanowi nominalna wartość połowy sprzedanej się mającej sumy czyli kwota 250 zł. wa.
Zakład zaś wynosi 10 pre. takowej.
Wyciąg hipoteczny sprzedanej się mającej sumy i reszta warunków licytacji przejrzone być mogą w registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na sprzedaż się mającej części sumy po dniu 2 marca 1890 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego jakie prawa hipoteki nabyli lub którymby uchwały sądowe doręczone być nie mogły ustanowiony został kuratorem Karol Babel w Brodach.
Brody, dnia 16 marca 1890.

Konkursa.

L. 253 (2417 2-3)
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach ludowych ogłasza się niniejszem konkurs:
a) Przy szkołach etatowych 1) w Sołowie z płacą 300 zł.
2) Kujdanowie z płacą 217 zł. 16 et. i w naturaliach wartości 82 zł. 84 et. 3) w Dobropolu z płacą 300 zł.
b) Przy szkołach filialnych z wolnem mieszkaniem i płacą 250 zł. 1) w Hrehorowie, 2) Leszczańcach, 3) Oleszy, 4) Porchowiu, 5) Sciancie, 6) Wyczukach, 7) Żurawincach, 8) Sorokach, zaś 9) Jarhorowie z płacą 192 zł. 60 et. i zbożem w wartości 57 zł. 40 et., 10) Weleśniowie z płacą 240 zł. 12 et. i dochodem z gruntu 10 zł. 11) Zielonej z płacą 183 zł. 12 et. i zbożem w wartości 66 zł. 88 et.
Językiem wykładowym w szkołach w Kujdanowie, Dobropolu i Porchowiu jest polski we wszystkich innych język ruski.
Ubiegający się o jedną z posad powyższych mają wnieść udokumentowane podania z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej w sześciu tygodniowym terminie, licząc od pierwszego, umieszczenia konkursu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Buczacz, dnia 26 marca 1890.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 555 (2418 2-3)
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach ludowych ogłasza się niniejszem konkurs.
a) Przy szkole dwu klasowej w Truskawcu na posadę kierującego nauczyciela z płacą 329 złr. dochodem z gruntu 1 morga 415 sąż. kw. 1 złr. i użytkiem z 5 sągów drzewa wartości 20 złr., i na posadę młodszego nauczyciela z płacą 300 złr. Do obu tych posad przywiązane jest wolne pomieszkanie.
b) Przy szkołach etatowych z płacą 300 złr. i wolnem mieszkaniem:
1. w Popielach, 2. w Rabczycach 3. w Dobrohostowie z płacą 283 złr. 80 et. aw., 6 sągów opału wartości 15 złr. 78 et. i dochodem z 1 morga 661 sąż. kw. gruntu 42 et., 4. w Jasienicy solnej z płacą 271 zł. 79 et. aw. 6 sągów opału wartości 24 złr. i dochodem z 1 morga 563 sąż. kw. gruntu 4 złr. 21 et., 5. w Modryczu z płacą 271 złr. 6 sągów opału 24 złr. i dochodem z 2 morgów 38 sąż. kw. gruntu 5 złr., 6. Nahujowicach z płacą 295 złr. i dochodem z gruntu 1 morga 636 sąż. kw. 5 złr., 7. w Neudorfie z płacą 251 złr. 42 et. i dochodem z 9 morgów 406 sąż. kw. gruntu 43 złr. 58 et. 8. w Woli Jakóbowej z płacą 291 złr. 60 et. i dochodem z 4 morgów 491 sąż. kw. gruntu 8 złr. 40 et.
c) Przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. i wolnem mieszkaniem:
1. w Dołhem ad Medzanice, 2. w Kołpecu, 3. w Michałowicach, 4. w Niedzwiedzy, 5. w Oparach, 6. w Radeliczu, 7. w Tynowie, 8. w Urozu, i 9. w Rycheicach po stronie ruskiej z płacą 208 złr. i 6 korey żyta wartości 42 złr. aw..
W Neudorfie jest język wykładowy niemiecki, we wszystkich zaś innych szkołach wyżej wymienionych język ruski.
Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z powyższych posad, mają wnieść podania należycie udokumentowane z dokładnym wykazem lat służby, tabelą kwalifikacyjną, ewentualnie dekretem wymiaru wkładki emerytalnych za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu najpóźniej do 31 maja 1890.
Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta zostaną zwrócone.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Drohobycz, dnia 12 kwietnia 1890,

L. 234 (2419 1-3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszym konkurs. I. w Mszanie dolnej na posadę nauczyciela kierującego z płacą 300 zł. aw., dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnym pomieszkaniem.

II. w Mszanie dolnej młodszego nauczyciela z płacą 200 zł. aw.

III. w Jastrzębiu.

IV. w Łętowie.

V. w Roztoce.

VI. w Zalesiu.

VII. w Mszanie górnej.

Ubiegający się o te posady winni wnieść podanie należycie udokumentowane za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do końca maja br.

Limanowa, dnia 11 kwietnia 1890.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 305 (2449 1-3)

Niniejszym rozpisuje się konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie w powiecie Mieleckim;

1) Przy szkołach etatowych 2 klasowych w Kawęczynie, Padwi narodowej i Woli wadowskiej z roczną płacą 200 złr. i wolnym pomieszkaniem;

2) przy szkole etatowej 2 klasowej w Przecławiu z płacą roczną 200 złr. i 10 pr. dodatkami płacy na pomieszkaniu;

3) przy szkole etatowej dwuklasowej w Wampierzowie z roczną płacą 240 złr. i wolnym pomieszkaniem;

4) przy szkołach etatowych 1 klasowych w Borkach nizieńskich, Pławie, Sadowej górze i Surowej z roczną płacą 300 złr. i wolnym pomieszkaniem.

Przy szkole w Pławie wlicza się do płacy 300 złr. dochód z gruntu szkolnego w kwocie 4 złr. wa.

5) przy szkołach filialnych w Czajkowej, Podborzu i Woli pławskiej z roczną płacą 250 złr. i wolnym pomieszkaniem.

Kandydaci ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść należycie udokumentowane podania, z dołączeniem wykazu lat służby, tabeli kwalifikacyjnej i ewentualnie dekretu wymiaru wkładów emerytalnych, za pośrednictwem swej przełożonej władzy w terminie sześciotygodniowym licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
W Mielcu, dnia 20 marca 1890.

Z. 578 (2429)

Concurs Ausschreibung

für die Aufnahme in die k. k. Landwehr-Cadettenschule (in Wien)

Mit Beginn des Schuljahres 1890/1891 (1 October) werden in den 1 Jahrgang der k. k. Landwehr-Cadettenschule 60 Zöglinge (Frequentanten) aufgenommen.

Die Aufnahmebedingungen sind im Allgemeinen folgende:

A. für Bewerber des Civilstandes:

1. Die Staatsbürgerschaft in den, im Reichsrathe vertretene Königreichen und Ländern;

2. Die physische Eignung;

3. ein in jeder Beziehung befriedigendes sittliches Verhalten, makellosoes Vorleben;

4. das erreichte 17 und nicht überschrittene 20 Lebensjahr*);

5. der Nachweis einer mit mindestens genügendem Erfolge absolvierten 6 Classe einer Realschule oder eines Gymnasiums, oder aber des entsprechenden Jahrganges einer diesen Schulen gleichgestellten Lehranstalt**);

6. die Uebnahme der Verpflichtung befreis Verlängerung der Activdienstzeit im Sinne des §. 21 des Wehrgesetzes***);

7. die Uebnahme der Verpflichtung für Anschaffung und Erhaltung der vorgezeichneten Ausstattungsgegenstände aus eigenen Mitteln, zu sorgen;

8. der rechtzeitige Erlag des für Schulzwecke bestimmten Beitrages (Schulgeldes), und zwar:

a) für Söhne von Officieren, evangelischen und griechisch-orientalischen Militär-

Geistlichen, Auditoren, Militär-Aerzten, Truppen-Rechnungsführer, Militär-Beamten und Unter-Officieren des activen, des Ruhe- und des Invalidenstandes des k. und k. Heeres, der Kriegs-Marine und der k. k. Landwehr (Söhne von Officieren in der Evidenz der k. k. Landwehr nur dann, wenn die letzteren im Versorgungsgenusse stehen) 12 fl. jährlich;

b) alle übrigen Bewerber 60 fl. jährlich;

das Schulgeld ist von den Zöglingen (Frequentanten), beziehungsweise deren Angehörigen halbjährig im Vorhinein am 1 October und am 1 April beim Schul-Commando zu erlegen.

Der Schul-Commandant kann den minder bemittelten Zöglingen (Frequentanten) oder Angehörigen derselben in berücksichtigungswürdigen Fällen gestatten, das Schulgeld innerhalb des Schuljahres in Monatsraten zu erlegen.

Unter besonderen Verhältnissen und dem Nachweise der Mittellosigkeit der betreffenden Eltern oder Erhalter der Aspiranten kann um einen Nachlass vom Schulgelde beim Ministerium für Landesvertheidigung die Bitte gestellt werden.

B. ausnahmsweise für Bewerber aus dem Stande der k. k. Landwehr mit Ausnahme von Cadetten des nicht activen Standes:

1. das nicht überschrittene 25 Lebensjahr;

2. die im vorhergegangenen Abschnitte unter Punkt 3, 5, 6, 7 und 8 gestellten Bedingungen.

Die Aufnahme findet grundsätzlich nur in den 1 Jahrgang statt. Die nach beigesetztem Formulare angefertigten Aufnahmesuche sind von Bewerbern des Civilstandes bis längstens Ende Juli l. J. beim Commando der k. k. Landwehr-Cadettenschule in Wien (V., Siebenbrunnen-Gasse Nr. 41-43) von Bewerbern des nichtactiven Standes beim Commando ihres standeszu-ständigen Landwehr-Bataillons einzubringen.

Denselben ist beizulegen:

1. der Taufschein;

2. der Heimatschein;

3. das von einem activen graduirten Arzte des k. und k. Heeres, der Kriegs-Marine, der k. k. oder k. ung. Landwehr auszufertigende ärztliche Gutachten über die körperliche Eignung des Bewerbers für die Militär-Erziehung;

4. das ganzjährige Schulzeugnis für das Schuljahr 1889/1890, beziehungsweise das letzte Schulzeugnis;

5. das Impfzeugnis (dieses nur dann, wenn die Impfung nicht schon im Gutachten (Punkt 3) bestätigt ist);

6. das von der politischen- oder von der Polizeibehörde des Aufenthaltsortes des Bewerbers ausgestellte Sittenzeugnis (dieses nur dann, wenn im Schulzeugnis die entsprechende Angabe über das befriedigende sittliche Verhalten mangelt, oder wenn der Eintritt in die Cadettenschule nicht unmittelbar aus einer öffentlichen Schule erfolgen sollte).

Für die Bewerber aus dem Stande der k. k. Landwehr sind lediglich die in den Punkten 4 und 6 genannten Beilagen erforderlich.

Unvollständige oder verspätet einlangende Gesuche werden nicht berücksichtigt.

Gegen die vom Commando der k. k. Landwehr-Cadettenschule auf Grund der Vorschriften erfolgte Abweisung eines Bewerbers ist jeder weitere Recurs unzulässig.

Nach Beginn des Schuljahres findet keine Aufnahme mehr statt.

Die Bewerber des Civilstandes werden vor dem Beginn des Unterrichtes 4 bis 5 Wochen der ersten militärischen Ausbildung unterzogen.

Nähere Auskünfte über die Aufnahme in die Landwehr-Cadettenschule können beim Commando derselben, so wie auch bei Landwehr-Evidenzhaltungen eingeholt werden.

Die Aufnahmebedingungen sind in der k. und k. Hof-Buchhandlung L. W. Seidl und Sohn Wien, I., Graben nr. 13 zu beziehen.

Beilage zur Concurs-Ausschreibung.

Formular

An das k. k. Commando der Landwehr-Cadettenschule in Wien

50 kr. Stempel

Ich bitte um die Aufnahme meines Sohnes Edmund N. in den 1. Jahrgang der k. k. Landwehr-Cadettenschule.

Als Aufnahms-dokumente liegen bei:
a) Taufschein meines Sohnes Edmund
b) der Heimatschein desselben;
c) das militärärztliche Gutachten und
d) das ganzjährige Schulzeugnis für das Schuljahr 1889/1890.

Ich erkläre, dass mir die Bestimmungen der Vorschrift über die Aufnahme von Bewerbern in die k. k. Landwehr-Cadetten-

schule bekannt sind und verpflichte mich allen daselbst gestellten Bedingungen genau nachzukommen, falls mein Sohn in die Cadettenschule aufgenommen wird.

Schliesslich füge ich bei, dass ich meinem Sohne Edmund während der Frequentierung der Cadettenschule eine monatliche Zulage von . . . Gulden zuwenden werde. (Eventuell: „dass ich meinem Sohne eine bestimmte Zulage zuzuwenden nicht in der Lage bin“).

. am . . . ten 1890.

N. N.

(Angabe der Adresse des Bittstellers) oder:

Mein Mündel besitzt eigenes Vermögen und erhält aus demselben eine Subsistenzbeihilfe monatlicher . . . Gulden (eventuell „besitzt kein Vermögen“)

N. N.

als Vormund

(Angabe der Adresse)

Anmerkung. I. Das Gesuch und das Gutachten sind mit einem 50 kr. Stempel zu versehen;

2. Mangelt im ärztlichen Gutachten die Bestätigung der Impfung, so ist auch das Impfungs-Zeugnis dem Gesuche beizulegen.

3. Hat der Bewerber das ganzjährige Schulzeugnis noch nicht erhalten, so ist das halbjährige dem Gesuche beizuschliessen und das ganzjährige Zeugnis bei der Einberufung zur Aufnahmeprüfung der Prüfungs-Commission vorzulegen.

Upadłości.

L. 59 (2413 3-3)

Celem wyboru zastępcy zarządcy i jednego członka wydziału masy konkursowej Leiby Lindera, nie mniej celem likwidacji dodatkowo zgłoszonej pretensyi bukowskięgo stowarzyszenia dla handlu i przemysłu, wyznaczam termin na dzień 25 kwietnia 1890 o godz. 10 rano w sali rozpraw tut. Sądu

Sniatyn, dnia 21 marca 1890.

komisarz konkursowy.

L. 3850 (2408 2-3)

Celem poczynienia możliwych zarzutów ewentualnie zatwierdzenia ugody, zawartej w sprawie konkursowej C. D. Hechtera między zarządcą masy a Adolfem Silberem, wzywam ogół wierzycieli na dzień 22 kwietnia 1890 o godzinie 10 rano.

Chrzanów, 4 kwietnia 1890.

C. k. Sędzia powiatowy, jako komisarz konkursowy.

Dr. Małdziński.

Kuratele.

L. 2259 (2394 3-3)

Władysław Bielec z Lubyzy inwalida szeregowiec domu inwalidów w Tyrnau został uznany głupkowanym, Antoni Schaffer ek. major domu inwalidów w Tyrnau tegoż kuratorem ustanowiony.

Rawa, dnia 12 marca 1890.

L. 2256 (2396 3-3)

Dla uznanego marnotrawcy Józefa Michalczyka z Tuturkowie ustanowiono w miejsce dotychczasowego kuratora Fedka Dragona kuratorem Fedka Baka.

C. k. sąd powiatowy.

Sokal, dnia 21 lutego 1890.

L. 70 (2442)

Kierka Bogdan z Ostrowa uznana marnotrawną.

Kuratorem ustanowiony Hryń Górski z Ostrowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów, dnia 10 lutego 1890.

L. 1915 (2414 1-3)

W miejsce Adama Heniga ustanowiono dla umysłowo chorej Elżbiety Albrecht kuratorem Piotra Albrechta z Brygidynu.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 13 marca 1890.

L. 2744 (2441 1-3)

Niniejszym edyktem wiadomo się czyni, że Franciszek Góra z Komorowie nr. 71 za marnotrawcę uznany został a kuratorem dla niego Jędrzeja Wilczka z Barku ad Komorowice ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 30 marca 1890.

L. 3367 (2407)

C. k. Sąd powiatowy w Busku oddaje umysłowo niedołężnego Ilka Harasymów z Chreniowa pod kuratele.

Kuratorem ustanowiony Andrueh Harasymów z Chreniowa.

Busk, dnia 27 marca 1890.

L. 11715 (2452 1-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że Marya Głowacka właścicielka realności we Lwowie za marnotrawczynią uznaną została i jej kuratorem Wojciecha Głowackiego ustanowiono.

we Lwowie, dnia 22 marca 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

Ч. 11632 (2416 2-3)

OBWIESZCZENIE.

W myśl rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 23 marca 1890 l. 11444 upoważniono od 1 kwietnia br. c. k. urzędy pocztowe w Kaiffe, Durazzo, Jaffie, Jerolimie, Kerasundzie, Metelino, Prevesie, Samsunie, Trapezuncie, Valonie do wymiany przekazów pocztowych tak między sobą jak również na razie z c. k. urzędami pocztowymi austro-węgierskiej monarchii, c. k. urzędami pocztowymi w Adrianopolu, Beyruście, Konstantynopolu, Salonice i Smyrnie w końcu do wypłaty przekazów z krajów okupowanych pochodzących.

Do tych przekazów mają być zastosowane postanowienia w tym samym kierunku dla c. k. urzędów pocztowych w Adrianopolu, Beyruście, Konstantynopolu, Salonice i Smyrnie wydane z tą tylko różnicą, iż dla wszystkich w Turcji funkcjonujących c. k. urzędów pocztowych termin do podjęcia kwot przekazowych (z wyjątkiem poste restante oznaczonych) na przeciąg jednego miesiąca licząc od dnia awizowania, unormowany został.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1890.

ОПОВѢЩЕНІЕ.

Въ мысль распоряженія выс. ц. к. Министерства торговлѣ зъ дня 23 марта 1890 ч. 11444 оуповаженій здѣлани для 1 цѣктна с. р. ц. к. оурады почтовой въ мѣсцевостяхъ: Каіфа, Дурazzo, Яффа, Ерзалімія, Керасунде, Метеліно, Превеза, Самсуніа, Трапезунтъ, и Валаніа до вымѣны переказовъ почтовыхъ такъ между собою, какъ также на разѣкъ оурадами почтовыми Австро-Венгерской державы и ц. к. оурадами почтовыми въ Адрианополи, Бейрутѣ, Константинополи, Салоніцѣ и Смирнѣ, а также до выплаты переказовъ, походящихъ зъ краѣвъ оккупованныхъ.

До тыхъ переказовъ мають ести zastosованій постановы, выданы въ томъ самомъ направлѣ для ц. к. оурадовъ почтовыхъ въ Адрианополи, Салоніцѣ и Смирнѣ зъ тою однакожъ рѣжницею шо для всѣхъ въ Туреччинѣ истисночичихъ ц. к. оурадовъ почтовыхъ терминъ до добрана квотъ переказовъ (зъ вынаткомъ переказовъ означенныхъ „poste restante“) на одинъ мѣсцацъ одъ дня авизована оупормованій здѣлать. Зъ ц. к. Дирекціи почтъ и телеграфовъ. Лавовъ, дня 7 цѣктна 1890.

KUNDMACHUNG.

Im Grunde Erlasses des hohen Handels-Ministeriums vom 23 März 1890 Z. 11444 werden vom 1 April l. J. an die k. k. Postämter in Caifa, Durazzo, Jaffa, Jerusalem, Kerasunde, Meteline Preveso, Samsun, Trapezunt und Valona zum Postanweisungs-Verkehre sowohl untereinander, als auch vorläufig mit Oesterreich-Ungarn und den k. k. Postämtern in Adrianopel, Beirut, Constantinopel, Salonich und Smyrna sowie zur Auszahlung von Postanweisungen aus dem Occupationgebiete ermächtigt.

Für diesen Verkehr gelten die nämlichen Bestimmungen, wie für den gleichartigen Verkehr mit den k. k. Postämtern in Adrianopel, Beirut, Constantinopel, Salonich und Smyrna mit der Ausnahme, dass die Behebungsfrist für nicht poste restante laufende Anweisungen bei sämtlichen k. k. Postämtern in der Türkei auf einen Monat vom Tage der Avisirung der Anweisungen festgesetzt wird.

Lemberg, am 7 April 1890.

L. 4807 (2353 3-3)

Stanisławowski ek. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Maurycego Nachta z Buczacza, że na prośbę Oziasa Pohorille z Buczacza wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 złr. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu kuratorowi tut. adw. Dr. Bardachowi z zastępstwem tut. adw. Dra. Katzenellenbogena z wezwaniem, aby wczasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczey bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikił sam sobie przypisze.

Stanisławów, 2 kwietnia 1890.

*) Die Assentirung (Beeidigung) der aufgenommenen Bewerber findet erst nach vollständiger Absolvierung der Cadettenschule d. h. beim regelmässigen Austritt aus derselben statt.
**) Bewerber, welche nur 5 Mittelschulclassen absolviert haben, werden zur Aufnahmeprüfung zugelassen, wenn sie einen mindestens befriedigenden Gesamterfolg nachweisen.
***) Die Frequentanten der Landwehr-Cadettenschule haben für jedes daselbst vollendete Schuljahr ein Jahr im Präsenzdienste activ zu dienen. Jene, welche vorzeitig aus der Cadettenschule austreten, unterliegen keiner Verlängerung der Präsenzdienstpflicht.

